

**"Niderlandy"
w Poczesnej
czyli
nie
na gębę"**

Wójt – Bogdan Krakowian twierdzi, że cała afera to podcinanie gałęzi, na której wszyscy w gminie siedzą i o głupie parę metrów PGR-owskiej ziemi rozbicie się mogą wszelkie reformatorskie zapędy, jakie w Poczesnej właśnie mają miejsce. Przewodniczący „Solidarności” w PGR Hutta Stara – Zenon Zak utrzymuje, że nie o parę metrów zniszczonych zasiewów tu chodzi, a o zasady i porządek, które w gminie pod przykrywką reform wypiera samowola i stare układy. A wszystko to a propos czterech zbiorników na paliwa, które spoczęły na pegeerowskich gruntach nie wtedy i nie tam gdzie trzeba.

„Beczki” na kielkującym zbożu ustawił pan Kazimierzczak, który wygrał ogłoszony przez gminę przetarg na budowę w Poczesnej stacji benzynowej, też przy trasie E-1. Miała to być pierwsza z poważniejszych inwestycji mających w perspektywie wydatnie zasilić szczupły budżet gminy.

Doniosłość tego faktu tak widocznie wzruszyła lokalnych wódatarzy, że zapomnieli o takim drobiazgu, jak wyznaczenie terenu pod przyszły biznes. No, może niezupełnie zapomnieli, bo lokalizację z grubsza ustalono, nie dbając jednak o uzyskanie prawa jej własności. Ale przecież nie pierwszy to przypadek dysponowania skórą na niedźwiedziu, tym bardziej że „niedźwiedź” państwowy – bo

dokończenie na str. 2

**Teodor Harabasz
przewodniczącym RM**

TEODOR HARABASZ wybrany został na nowego przewodniczącego Rady Miasta Częstochowy. Głosowało za nim 26 radnych, a 22 opowiedziało się za drugim z kandydatów p. **Bogdanem Jastrzębskim**. Wybory były punktem dominującym w obradach XIII sesji RM 10 maja.

– Ponieważ są także na sali pracownicy publikatorów, chciałbym zaapelować (nie ujmując nikomu prawa do wydawania własnej opinii), żeby w publikacjach ukazywały się najpierw informacje, a potem komentarze – powie-

dział m.in. Teodor Harabasz, do niedawna wiceprzewodniczący rady, w swym krótkim wystąpieniu. – Każdy dziennikarz ma do tego prawo. Natomiast, jeśli wyłącznie komentuje, to jest to różnie odczytywane...

Rada Miasta powołała również nowych wiceprzewodniczących. Zostali nimi: p. **Anna Woźnicka** (22 głosy) i p. **Paweł Onysyk** (27 głosów). Wiceprzewodniczącym pozostał p. **Bogdan Jastrzębski**.

(ama)

**Juvenalia '91
„...gród we władanie
przejmując”**

Radiowóz policyjny jadący na sygnale środkiem Alei, otwierał korowód zakładowej braci. Król i królowa, podobnie jak i cała świta dworaków przybyła do miejskiego Ratusza dwukonnymi bryczkami. Władze rektorskie skorzystały z bardziej cywilizowanego środka lokomocji, docierając na plac Biegańskiego – kabrioletem.

– „Zczyśmy wam szczęśliwego wódatarstwa, a trosk wszelkich mało” – powiedział prezydent T. Wrona (ubrany w dostojne szaty rajcy miejskiego) przekazując akademickiej gawiedzi klucz do bram miasta, ja-

ko znak ich trzydniowego nad nim panowania.

Król „gród we władanie przejmując” przyrzekał dbać oń należycie. Uświetnieniem tej uroczystości były otrzęsiny beanów. Nie żałowano im wody, mydła, maki i piwa, skrapiając ich nimi obficie (tego ostatniego używając głównie „do wewnątrz”).

W płasach na placu dostrzec można było czarownice i policjantów, ormowców, przedstawicieli „służb specjalnych”, Arabów z haremami i... osoby duchowne. I tak przez trzy dni nad miastem zapanowała młodość.

(ama)

IKrajowy Zjazd Partii „X” przyjął wczoraj cele programowe partii. Należą do nich m.in.: budowa własnej gospodarki rynkowej, rozwijanie rodzimego rolnictwa i przemysłu, a także wytwórczości i rzemiosła, stopniowa likwidacja bezrobocia poprzez wprowadzanie taniego kredytu oraz rozwój robót publicznych, zapewnienie powszechnego dostępu do oświaty, kultury i służby zdrowia. Partia widzi potrzebę ustalenia minimum ekonomicznego i socjalnego. Opowiada się za niepodważaniem zasad reformy rolnej, choć tam, gdzie konieczne – jest za wprowadzeniem korekt.

Polska musi być państwem sprawiedliwości ekonomicznej, krajem wolnym ekonomicznie i politycznie – stwierdzają w celach programowych członkowie Partii „X”. Należy wstrzymać grabież majątku narodowego, usprawnić system podatkowy i finansowy m.in. rozdzielić Ministerstwo Finansów od skarbu państwa i wprowadzić jednolity podatek dochodowy.

Program „X”

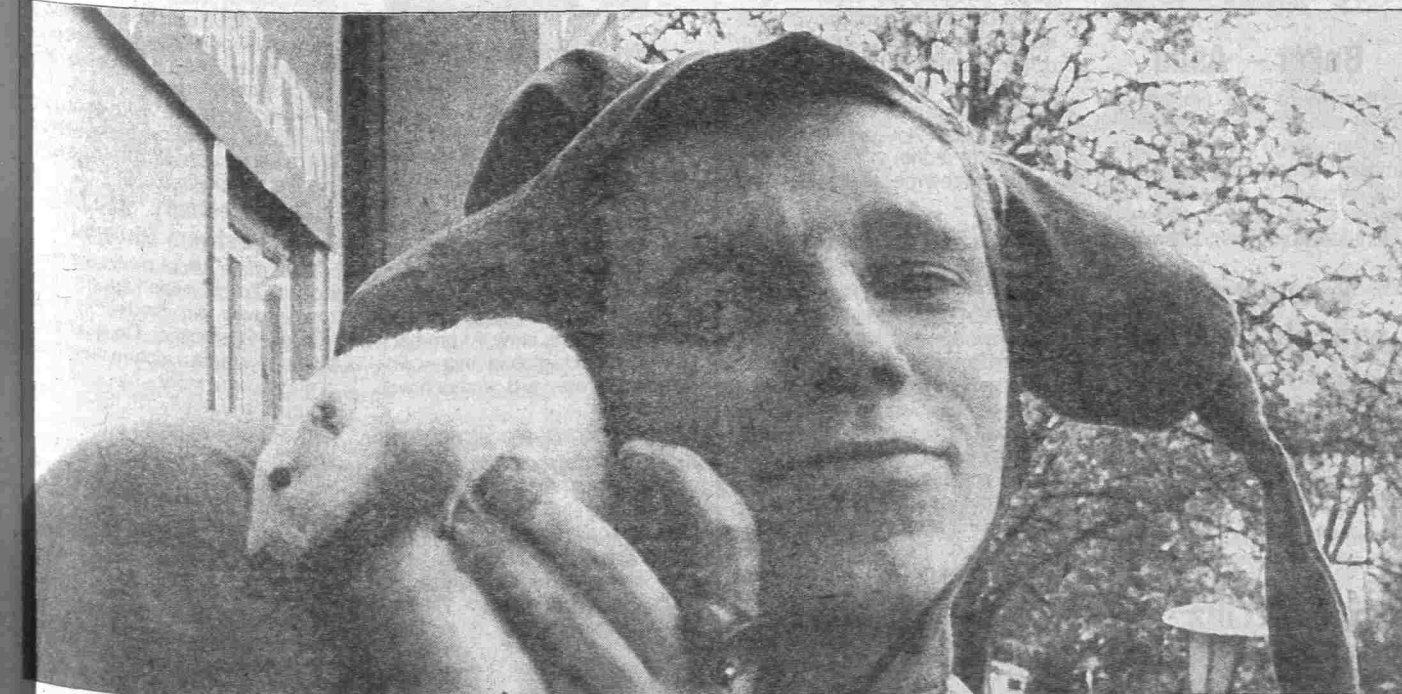
W polityce zagranicznej partia widzi konieczność utrzymywania realnych sojuszy, szczególnie – dobrosąsiedzkich stosunków na zasadach partnerstwa i wzajemnych korzyści z wszystkimi państwami ościennymi.

Państwo winno być neutralne światopoglądowo. Pełne prawa i swobody powinny mieć mniejszości narodowe.

Owacyjnie przyjęli uczestnicy I Krajowego Zjazdu Partii „X” zgłoszenie kandydatury Stanisława Tymirskiego, przewodniczącego partii. Zapytany – czy zgadza się kandydować, S. Tymirski odpowiedział – nie chce, ale muszę. Cieszę się, że po tym zjeździe ta partia nie będzie tylko moją partią, ale partią dla Polaków, dla nas wszystkich.

Nie możemy zaprzepaścić szansy, jaką są zbliżające się wybory parlamentarne – stwierdził.

Jako jedyny kandydat S. Tymirski został jednogłośnie wybrany przewodniczącym Partii „X”.

**Z pochodzenia
jestem
Polakiem**

– **J**estem Amerykaninem z urodzenia, Kanadyjczykiem według obywatelstwa, ale pochodzeniem i sercem jestem Polakiem – mówił wspaniałą polszczyzną biskup **Józef Nimiński** ordynariusz polskokatolickiego Kościoła w Kanadzie.

Biskup Józef Nimiński, biskup Antonii Ryż ordynariusz polskokatolickiego Kościoła Diecezji Centralnej – Scranton w USA oraz ksiądz senior

Stanisław Skrzypek z USA przybyli do Polski, aby uczcić 40 rocznicę męczeńskiej śmierci ks. bp. **Józefa Padewskiego**. Zmarł on w warszawskim więzieniu w czasach stalinizmu. Przybyli biskupi odprawili w Warszawie w katedrze Św. Ducha uroczyste nabożeństwo poświęcone pamięci zmarłego.

dokończenie na str. 2

Biskup
JÓZEF NIMIŃSKI**Gorset,
który gniecie MSW**

Sala Sejmu Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach była miejscem spotkania ministra spraw wewnętrznych **Henryka Majewskiego** z przedstawicielami samorządów lokalnych oraz komendantami policji czterech województw: katowickiego, opolskiego, bielskiego i częstochowskiego.

Spotkanie nie było tak burzliwe, jak można się było spodziewać. Wszystkim wszak i ministrowi, i przedstawicielom samorządów leży na sercach bezpieczeństwo społeczne. Bezpieczeństwo, którego, jak co raz wyraźniej to widać, nie da się za-

wódkim i rejonowym, do której to autonomii niektórzy komendanci jeszcze nie dorosli. Samorządność terytorialna jest w rozumieniu MSW faktem oczywistym. Twardym i niezmiennym. Minister chętnie więc tłumaczył istotę problemów, z którymi zwracali się do niego przedstawiciele samorządów, ale nieodmiennie wskazywał komendantów wojewódzkich policji i wojewodów jako jedynych, którzy w sposób ostateczny mogą wszystko rozwiązać. Solennie zapewniam, że w trakcie tego spotkania minister nikomu tj. strażnej gminie nie dał, ani nie obiecał dodatkowych pieniędzy z MSW (słynny, jak



Fot. A. Zambik

gwarantować środkami finansowymi samego tylko MSW, ani, tym bardziej, wyłącznymi decyzjami resortu. Jak stwierdził minister, policja (w myśl ustawy o policji z 6.04.1990 r.) jest wprowadzanie instytucją scentralizowaną, ale pozostawiającą ogromną swobodę komendantom woje-

to określa Henryk Majewski „gorset budżetowy” resortu), ponieważ samorządy mają mieć nie tylko pragnienie stworzenia np. straży miejskich, ale również wypracowany fundusz na ich funkcjonowanie.

dokończenie na str. 5

Sekula pijany, Skubis przyłapany**IRENEUSZE**

Piątkowa noc sejmowa należała do ciekawych i burzliwych. Głosowanie nad ordynacją rozpoczęło się o 20.00. Nocna praca na Wiejskiej ma swoje uroki.

Co niektórzy postawili po pracowniej „dniówce” czuli się zbyt zmęczeni; niektórzy szczęśliwi na tyle, że zasnęli snem spokojnym w ławie. Nieśtepy pan **Ireneusz Sekula** nie był śpiący. Wręcz przeciwnie – rozmowny.

„W sprawie formalnej” wkroczył wężyliem na trybunę i wśród śmiechów i tupota wygłosił expose, któ-

rego sensu sam nie znał. Niezwykłą przytomnością umysłu wykazał się poseł Ziemi Częstochowskiej (PSL) **Ireneusz Skubis**. Głosując tak ważną dla swej przyszłości ustawę, jak ordynacja wyborcza w obawie o kształt przyszłego Senatu głosował także za nieobecnych kolegów.

I o ile przed przyłapaniem pana posła Wysoka Izba przegłosowała „lewicowy” projekt ordynacji mieszanej – to w powtórzonym głosowaniu jednym głosem wygrała wersja węguszkowska, popierana przez ugrupowania „postsolidarnościowe”.

**TRAVEL AGENCY**
CZĘSTOCHOWA
CZŁONEK
POLSKIEJ IZBY TURYSTYKI

► bilety lotnicze
► wyjazdy w interesach
► wczasy i podróże
DO DYSPOZYCJI CAŁY ŚWIAT!

Travel Agency Czestochowa, ul. Św. Rocha 31, 42-200 Częstochowa, tel. 22-42-91, 22-48-79, fax, 22-48-79, tix 037623. CP-41

HURTOWNIA
ul. Bohaterów Warszawy 47
Busko - Zdrój tel 4471**ROBERTS****Dezodoranty Fa**
w cenie 16.000 zł./szt.
6 RODZAJÓW

Rada w karbach?

Z przewodniczącym Rady Miasta w Częstochowie Teodorem Harabasem rozmawia Maria Nowakowska.

— *Czy spodziewał się pan, że zostanie wybrany nowym przewodniczącym Rady Miasta?*

— Nie spodziewałem się. — *Jednak pana kandydatura nie pojawiła się przypadkowo, dopiero w trakcie sesji?*

— O tym, że moja kandydatura zostanie przedstawiona, dowiedziałem się dzisiaj rano.

— *Jest pan członkiem — założycielem Unii Laikatu Katolickiego. Czy wobec tego należy się spodziewać określonej polityki Rady Miasta?*

— Politykę rady ustalać będzie rada.

— *Zajmuje pan miejsce po, określonym mianem człowieka obiektywnego, przewodniczącym Jerzym Zającu. Nie wygrał pan wyborów drugą, przegrywając głosów (26 : 22). Rada Miasta jest więc wyraźnie podzielona. Jak w tej sytuacji zachowa pan obiektywizm, który jako przewodniczący powinien pan zachować?*

— Moim zdaniem, wynik głosowania nie oznacza podziału rady. Było dwóch kandydatów,

a wynik głosowania to stosunek radnych do dwóch kandydatów. Jeśli chodzi o obiektywizm, to staram się go zachować zawsze. Uważam, że każdy ma prawo do własnych poglądów, co więcej, ma prawo do ich wyrażania. Na pewno będę szanował cudze poglądy, tak jak szanuję je teraz, w rozmowie z paną. Bo przecież jest pani zdania, że rada jest podzielona, a ja uważam, że tak nie jest.

— *Panie przewodniczący, w 2 godziny po pana wyborze za wcześnie jest mówić o przyszłości rady. Proszę powiedzieć, co w działaniu rady domaga się najpilniejszej zmiany?*

— Mogę powiedzieć, co zaobserwowałem jako radny i co moim zdaniem trzeba poprawić. Będę się starał, żeby wszystkie problemy i zagadnienia, które mają być rozstrzygane na sesjach, były najpierw bardzo szczegółowo rozpatrzone i przedyskutowane w komisjach. Sesje powinny być końcowym etapem pracy nad zagadnieniami, a nie początkiem dyskusji. Nie oznacza to, że jestem przeciwnikiem dyskusji w ogóle, ale uważam, że dyskusje na sesjach rady muszą być konstruktywne. To, co często działo się na sesjach, było właśnie wynikiem braku przygotowania w ko-

misjach. Dalsze zmiany w radzie to sprawa nas wszystkich, czyli radnych.

— *Czy dziennikarze mogą liczyć na dobrą współpracę z panem? Czy lubi pan prasę?*

— Lubię, pod warunkiem, że prasa zamieszcza jednocześnie informacje i komentarze, a nie same komentarze. Lubię czytać prasę, mam swoje przyzwyczajenia w tym względzie. Od wielu lat czytam „Tygodnik Powszechny”.

— *Dziękuję panu za rozmowę.*

Z pochodzenia jestem Polakiem

dokończenie ze str. 1
11 maja gościli w Częstochowie, towarzyszył im i biskup polskokatolickiego Kościoła w Polsce Tadeusz Majewski. Złożyli wiązankę kwiatów pod pomnikiem Poległym w Obronie Ojczyzny, spotkali się z wojewodą. Po południu udali się na Jasną Górę, do kaplicy Matki Boskiej. Czytelnikom naszej gazety opowiedzieli o swojej pracy.

— *Nasze kościoły są dwujęzyczne, odprawiamy msze: jedną w języku angielskim, drugą po polsku. Jest wiele polsko-amerykańskich małżeństw i trzeba pamiętać o tych ludziach, o ich potrzebach.*

— Niedawno udzielam ślubu w trzech językach: polskim, angielskim i włoskim. Jesteśmy właśnie w Kanadzie. Musimy się dostosować do warunków, w jakich żyjemy.

— *Proces wynaradawiania się Polaków, nasilony szczególnie po II wojnie światowej, został zahamowany przy-*

redakcji zadzwonił wiceburmistrz Lublińca, pan Marek [imię nieczytelne] z prośbą o uzupełnienie informacji „Kto po partii?” („Dziennik Częstochowski” nr 211, 8 maja).

Wyjaśnił, że ogłoszonym już konkursem ofert na dzierżawę budynku

Chętni do spadku po PZPR

po byłej PZPR zainteresowało się więcej firm niż wymienione w tekście Bank Łódzki i PKO. Nazw „Innych podmiotów”, zainteresowanych budynkiem przy ul. Paderewskiego, nie chciał ujawnić. Podobno jest to sprzeczne z procedurą konkursu ofert. Uczynić to można dopiero po jego rozstrzygnięciu.

(dor)

Już jawnie!

Aleksandr Kapiwa, 41-letni oficer radzieckiego wywiadu wojskowego, który potajemnie pracował dla Amerykanów, przeszedł na Zachód w lutym br. wraz z żoną i dwógiem dziećmi podczas pełnienia funkcji w Wiedniu — napisał w niedzielę brytyjski tygodnik „Sunday Times”. Kapiwa jest obecnie przesłuchiwany w USA.

W Austrii przebywał 2 miesiące. Wywiad amerykański miał zwerbować Kapiwę, gdy pełnił on oficjalnie funkcję dyplomatyczną w ambas-

dzie Związku Radzieckiego w Waszyngtonie w latach 1982 — 86. Po powrocie do Moskwy działał w sferze operacyjnym radzieckiego wywiadu wojskowego do chwili mianowania na stanowisko w Wiedniu, gdzie oficjalnie był pierwszym sekretarzem ambasady radzieckiej.

Stamtąd zbiegł do Niemiec 24 lutego, gdzie znalazł ochronę ze strony CIA. Uczynił to, gdy austriackie służby wywiadowcze odkryły, że pracuje dla radzieckiego wywiadu wojskowego i próbowały go zwerbować — pisze „Sunday Times”.

Będzie narada

Wojciech Włodarczyk, sekretarz Komitetu Doradczego prezydenta oraz Jerzy Koźmiński, podsekretarz stanu w Urzędzie Rady Ministrów, pełnomocnik premiera — informują, że rozstrzygnięte zostały najważniejsze kwestie dotyczące narady gospodarczej w Belwederze, a zwłaszcza formula udziału rządu w tej naradzie.

Jak już wcześniej obaj pełnomocnicy ustalili, zwołana przez prezydenta narada odbędzie się 17-18 maja.

W sesjach inauguracyjnej oraz końcowej udział wezmą: prezydent Lech Wałęsa, premier Jan Krzysztof Bielecki oraz wicepremier Leszek Balcerowicz.

Dyskusja przebiegać będzie w trzech blokach tematycznych:

* recesja a stabilizowanie gospodarki,

* przemiany strukturalne w gospodarce — prywatyzacja i restrukturyzacja,

* polityka społeczna w warunkach transformacji gospodarczej.

Forpocztą biznesu

Na zaproszenie wojewody częstochowskiego — Jerzego Guły przebywali w naszym mieście przedstawiciele placówek konsularnych: sekretarz ambasady Kanady i konsul w Warszawie — Dawid Hedringe, konsul generalny Czechy i Słowackiej Republiki Federacyjnej w Katowicach — Mirosław Zboril i konsul Jan Jacko oraz konsul generalny ZSRR w Krakowie — Iwan Tkaczenco. Dyplomaci otrzymali od wojewody materiały informacyjne z ofertą produkcyjną, handlową i z zakresu ochrony środowiska regionu, które po przeanalizowaniu przez specjalistów mają być punktem wyjścia do konkretnych rozmów gospodarczych.

Podnoszone również sprawy rozwijania współpracy kulturalnej między naszym województwem i jego odpowiednikami za granicą, czym szczególnie zainteresowani byli przedstawiciele CSRF.

Konsul radziecki poinformował wojewodę, że wkrótce otworzone zostanie nowe przejście graniczne z Polską — Hrebenna — Rawa Russkaja przygotowane m.in. pod kątem zwiększonego ruchu turystycznego w czasie trwania VI Światowego Dnia Młodzieży. Konsul poinformował również, że w związku z trwającą obecnie w ZSRR wymianą paszportów, rozważa się dopuszczenie możliwości przekraczania granicy na listy zbiorowe przez młodzież zdążającą do Częstochowy na sierpniowe spotkanie z Ojcem Świętym.

Miejmy nadzieję, że spotkanie zaowocuje konkretną współpracą, zwłaszcza gospodarczą, a dyplomaci okażą się forpocztą biznesu, który wkrótce przestanie się nas bać... (saw)

„Niderlandy” w Poczesnej czyli nic „na gębę”

dokończenie ze str. 1

pegeerowski. W każdym razie przetrwał „Niderlandy” czyli budowę „gminnej” stacji na polach uprawnych PGR został rozstrzygnięty, a pan Kazimierzak i s-ka, jak na biznesmeni przystało, podstawę przyszłej działalności, czyli nie-szczęśliwe „beczki” natychmiast był kupił i zrzucił tam, gdzie uznał, że zrzuci „na prawo”. Jak twierdzi wójt — „chybił” o parę metrów, bo miał złożyć na drodze gospodarczej a nie na polu, ale obiecał pokryć straty.

Cztery dni po „beczkach”, tym razem nie na polu a na biurku dyrektora PGR Huta Stara — Włodzimierza Cichonia spoczęło pismo wójta z prośbą post factum o przekazanie gminie 1,5-hektarowego pasa ziemi przy trasie E-1 z przeznaczeniem na stację benzynową.

Jeszcze w kwietniu uzyskałem od dyrektora ustną obietnicę odstąpienia tego terenu — usprawiedliwia opóźnienie wójt Krakowian — i uznałem ją za wiążącą oraz upoważniającą do dalszych działań.

Dyrektor Cichoń, owszem, przyznaje się do widzenia z wójtem w kwietniu, ale kategorycznie zaprzecza jakoby składał jakiegokolwiek obietnicę poza przyrzeczeniem wnikiwego rozpatrzenia prośby.

Pismo dotarło do Rady Pracowniczej, która stanowczo sprzeciwiła

się oddaniu ziemi dla gminy — mówi dyrektor — i ja raczej nie będę występował przeciwko załodze, choć w tym przypadku rada przekroczyła swoje kompetencje.

Jakie będzie ostatnie słowo dyrektora — okaże się dzisiaj podczas sesji Urzędu Gminy, na którą pan Cichoń został w wiadomej sprawie zaproszony.

Rzecznik załogi PGR — Zenon Żak podkreśla, że sprawa gruntu pod stacją jest może i drugoplanowa. Oburzenie wywołują natomiast stare metody rozstrzygania spraw metodą faktów dokonanych, zakulisowo, z pominięciem obowiązujących przepisów.

Wójt nie powinien być zaskoczony odmową — twierdzi — gdyż jeszcze w lutym wystosował do PGR pismo z prośbą o wykaz „zbędnych” terenów i obiektów utrzymujących na nie negatywną odpowiedź. Teraz też nie miał na piśmie, a zdecydował nie swoim terenem, widząc z góry zakładając, że jakoś się załatwi.

Stacja benzynowa bez wątpienia może wzbogacić kasę gminy i inicjatywa jej budowy raczej nie jest chybiona. Czy słuszną decyzję rzeczywiście trzeba było aż tak skomplikować?

Dzisiejsza sesja być może przełamie pat. Niesmak chyba jednak pozostanie.

ŚLAWOMIR WĘGLEWSKI

Wola generała Okulickiego

Po 46 latach spełniła się wola gen. Leopolda Okulickiego, ostatniego dowódcy Armii Krajowej. Gen. „Niedźwiadek” rozwiązujący AK w styczniu 1945 r. (w Częstochowie) tym samym rozkazem awansował na wyższe stopnie wszystkich żołnierzy.

Na uroczystość nadania stopni wojskowych 9 maja przybyło do Urzędu Wojewódzkiego w Częstochowie ponad 150 osób, byłych żołnierzy Armii Krajowej, wielu w bardzo podeszłym wieku.

(kas)



Baker — Asad

* Prezydent Syrii, Hafez Asad przyjął w niedzielę w Damaszku amerykańskiego sekretarza stanu Jamesa Bakera, który przybył na Bliski Wschód z czwartą z kolei podróży do celu doprowadzenia do regionalnej konferencji pokojowej.

Kuwejtczyzy wracają do kraju

* Przeszło 3 tys. Kuwejtczyków powróciło w sobotę do kraju 11 samolotami linii kuwejckich — w 9 miesięcy po niszczącym najeździe irackim na Kuwejt. Sobota była pierwszym dniem masowego powrotu, na który zezwolił rząd po zapewnieniu w kraju wystarczającej ilości wody, żywności, dostaw prądu.

Zakaz dla Palestyńczyków

* Od soboty Palestyńczycy z ziem okupowanych nie mają prawa wstępu do Jerozolimy na czas obchodów „Dnia Jerozolimy” dla uczczenia zajęcia przez Izrael wschodniej części miasta w wyniku wojny 6-dniowej w 1967 roku. Szef policji jerozolimskiej, który poinformował o tym w niedzielę, podkreślił, że „uczyniono to dlatego, aby zapewnić uczestnikom ob-

chodów bezpieczeństwo”. Oczekuje się, że w niedzielę tysiące Żydów będzie spacerować po mieście, zatrzymując się w miejscach, gdzie rozegrały się walki.

Ugrupowania wojujących nacjonalistów żydowskich zapowiedziały przeprowadzenie marszów zwycięstwa w dzielnicach zamieszkałych przez muzułmanów i chrześcijan. Policja uniemożliwiła wejście jednej z takich grup na plac przed meczetem al-Aksa.

Stan b. NRD

* Gospodarka w dawnej Niemieckiej Republice Demokratycznej (NRD) „znajduje się w położeniu skrajnie niepokojącym”, stwierdza tajny raport sporządzony na zamówienie rządu w Bonn — pisze w najnowszym wydaniu tygodnik „Der Spiegel”.

„Istnieje ryzyko, że cała Republika Federalna zostanie ogarnięta spiralą spadku gospodarczego (...), a liczba osób zatrudnionych w dawnej NRD spadnie z 9,25 mln do 5 mln”, czytamy w raporcie.

„Trudności gospodarcze w Niemczech Wschodnich to zagrożenie dla pokoju społecznego, a nawet dla stosunków RFN ze światem zewnętrznym” — stwierdza się w dokumencie, który dalej głosi: „obciążenia narzucone przedsiębiorstwom (w dawnej NRD) grożą przekroczeniem granicy wytrzymałości, jeśli nie da się im możliwości dokonania oszczędności, na przykład poprzez dotacje”.

(Opr. ART)



Wybory uzupełniające

* W 23 województwach trwały wybory uzupełniające do rad gmin. Np. w województwie olsztyńskim największe zainteresowanie wzbudza przebieg głosowania w Górowie Iławskim i okolicy. Nastąpił tam bowiem rozdział wspólnego organu samorządowego — Rady Miasta i Gminy na odrębną Radę Miejską oraz Gminną.

Wybory uzupełniające odbywały się również m.in. w 13 gminach i 83 obwodach głosowania w woj. katowickim oraz w 6 gminach woj. kieleckiego.

Kongres Pracy we Wrocławiu

* We Wrocławiu 12 bm. uroczystą mszą świętą w katedrze pod wezwaniem Św. Jana Chrzciciela konselebrowaną przez metropolitę wrocławskiego — kardynała Henryka Gulbinowicza zakończony został Kongres Pracy — forum uczonych, teologów i wierzących z kilku krajów Europy (m.in. z Francji, Belgii, Włoch, Szwajcarii, Niemiec) przygotowane z okazji 100-lecia encykliki papieża Leona XIII „Rerum novarum” dla popularyzacji doktryny społecznej Kościoła. Kongres przygotowany został przez Komisję Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Ludzi Pracy i Komisję „Justicia et Pax”.

Zjazd Unii Demokratycznej

* Zjazd zjednoczonej już Unii Demokratycznej wznowił obrady.

Delegaci przystąpili do wyborów Rady Unii, jej Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego. Będzie wybrany przewodniczący UD. Jedynym kandydatem jest Tadeusz Mazowiecki. Na stanowisko trzeciego wiceprzewodniczącego kandyduje Władysław Frasyniuk, Aleksander Hall i Jacek Kuroń.

Nowo wybrana 100-osobowa Rada Unii Demokratycznej zebrała się miała jeszcze wczoraj na swym pierwszym posiedzeniu.

„Czarny chmury” nad Ministerstwem Zdrowia

* 22 maja członkowie sejmowej Komisji Zdrowia spotkali się z pierwszym wicepremierem Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej. Do tego czasu nie wystąpił o wotum nieufności dla resortu, który — w opinii pos. Edmunda Jagiełły (PUS) — „nie panuje nad sytuacją”. Stanowisko takie przyjął 10 bm. na nadzwyczajnym posiedzeniu tej komisji sejmowej, która omawiała projekt MZiOW. Według pos. Adama Brodeckiego (PUS) — w resortie panuje „totalny bałagan”. Poseł Włodzisław Frasyniuk (PUS) uznał za wskazane powiedzieć, że w ministerstwie pracują „nieodpowiedzialni ludzie”.

„Czarny chmury” nad ministerstwem zbierają się już od pewnego czasu. Zdaniem członków komisji — „panują tu rozgardasze i dezintegracja”. Do pracy, nawet na etaty sekretarek, przyjmują się osoby spoza Warszawy, placują ich hotele, podczas gdy — jak powiedział pos. Marian Kowal (OPR) — „nie ma pieniędzy na leki”.

Opr. ART

Z DNIA NA DZIEŃ

Unieważniam legitymację nr A0010950 wydaną przez RAS Kielce. 281-ZI

Organy B-2 — tanio sprzedam. Kielce, tel. 31-36-36.

1040-E

„Fiata ritmo” 85 (rok prod. 83), na części i „fiata ritmo” 65 (rok prod. 81) w całości — sprzedam. Kielce, tel. 11-16-75 po 15.00. 1047-E

Do wynajęcia samodzielny lokal warsztatowy. Częstochowa—Grabówka Kolonia, tel. 315-67. C-706

Do wynajęcia lokal handlowo-biurowy w centrum Częstochowy. Częstochowa, tel. 315-67. C-707

Monety srebrne 1000-złotowe — 3,5 mln 10.000-złotowe — 9,5 mln.; namiot 3-osobowy (nowy) — sprzedam. Kielce, tel. 66-27-00. 245-ZI

Skradziono MZ-251 ETZ — srebrny metalik, nr KIU 3812. Wiadomość: Kielce, tel. 25-613, wysoka nagroda, dyskrecja zapewniona. 1049-E

Profesjonalne systemy alarmowe automaty, domofony — poleca Zakład Elektroniczny Kielce, ul. Świętokrzyska 9, tel. 27-887. 905-I

Domofony słuchawkowe polskie, czeskie. Kielce, tel. 269-58. 827-I

Usługi koparką K-406 — kopanie, zgarnianie, równanie. Kielce, tel. 527-09. 1037-E

Zakład Instalacji i Montażu Anten RTV — gwarancja. Kielce, tel. 451-55. 1003-E

Obława

— Jesteśmy ludźmi wolnymi. Czy to się mieści w pojęciu wolności, że ktoś podejmuje za mnie decyzję. Jestem zdrowy, a to oznacza, że nie mogę decydować o swoim losie. W wojsku, jak na ironię, będzie się akurat dużo mówić o wolności.

Łez w jego oczach nie trzeba widzieć. Używa argumentu nie tylko logicznego. Nie tylko przekonuje, że ma rację. Trafia bezbłędnie w serce. Będzie dobrze strzelał, bo i tak pójdzie do wojska.

Częstochowska Rejonowa Komisja Poborowa nr 1 — rejon: miasto — działa od 4 marca do 17 maja. Dzień, w którym on tak powiedział nie jest tajny. Środki — dzień obławy na młode wilczki.

Płk dypl. Wincenty Michalski przedstawia drogę, jaką poborowy ma do przebycia w komisji.

W świetlicy pierwsze spotkanie poborowych z wojskowymi. Mówi się o służbie, warunkach, obowiązkach.

Świetlica jest straszna. Taką można zobaczyć na stacji kolejowej w Łapach Dolnych. Ale w Łapach Dolnych stoi się wciąż jeszcze tyłem.

Poborowi czekają w świetlicy na jazgotliwe wezwanie z głośnika na górę, do pokoju, w którym odbywa się rejestracja.

5 lutego br. anulowano odroczenie z tytułu jedynego żywiciela rodziny. Wszyscy poborowi wiedzą o tym. Jeden z nich przedstawia stosowne dokumenty na to, że sam utrzymuje swoich bliskich.

Płk W. Michalski: — To jest przykład niewiedzy i bałaganu. Rzecz jasna, nie winimy za to poborowych. Powinno być tak, że rzecznik praw obywatelskich przedstawiając propozycję ustaw, które jeszcze nie wyszły lub zarzuty, musi opierać się na obo-

wiązujących zarządzeniach i ustawach. Ogromne zamieszanie wprowadziła np. propozycja ministra obrony. Mówił on o rocznej służbie wojskowej. Nie powiedział wyraźnie, że rozporządzenie nie obowiązuje, nie podał terminu jego wejścia w życie. Teraz poborowi przychodzą do nas i chcą być w tej rocznej służbie.

Nie chcą siedzieć w świetlicy. Czają się na schodach. Palą papierosy. Są wściekli i zrezygnowani. Mogą stąd wyjść. Nie ma krat, bramy, biura przepustek, pilnującego żołnierza z karabinem. Fladry są poza polem widzenia.

— Nienawidzę. Nigdy nie pójde do wojska. Zrobię wszystko, żeby nie iść. Zachoruję, ukradnę, zrobię sobie coś. Jak Boga Kocham!

W rejestracji wypełnia się kartę ewidencyjną. Wszystko. Poborowy oddaje tu dowód osobisty, zaświadczenie o nauce, warunkach rodzinnych. Potem idzie stanąć przed komisją lekarską.

Lekarze nie chcą podać nazwisk do prasy. Dopóki są tu, w komisji, chroni ich płk Michalski i czują się bezpieczni. Znanie nazwisko to zbyt dokładny namiar. Czy poborowi mogą gryźć?

Płk W. Michalski: — Obecne uprawnienia komendanta

WKU? Mam prawo odroczyć ze względu na wykonywanie zawodu potrzebnego społecznie. W ten sposób odroczyłem wczoraj na półtora roku młynarza z Irządź. Odroczenie można również uzyskać ze względu na pobieraną naukę, trudne warunki rodzinne. Wszystko jednak musi być udokumentowane. Inne typy odroczeń są w ramach porozumień resortowych, np. odroczenia górników pracujących pod ziemią. W bieżącym roku Częstochowa nie jest jednak w obrębie żadnych porozumień resortowych.

Lekarze twierdzą, że instrukcja zdrowia, którą oni muszą się posługiwać nie zawiera spisu wszystkich chorób. Co rok przybywa wprawdzie po kilka jednostek chorobowych, ale instrukcji daleko do pełnego wykazu.

— O! Kupię sobie buty wojskowe, ale za ciasne. Nie dojdę.

Kiedy komisja lekarska nie może orzec (dzisiaj pracuje chirurg i internista) lub nie jest pewna swego orzeczenia, korzysta z usług komisji lekarskich, wyznaczonych przez lekarza wojewódzkiego. Tak rozpatrzoną sprawę kieruje się ponownie do Komisji Poborowej. Przewodnicząca komisji, wyznaczona przez prezydenta Częstochowy, pracownica Wydziału Spraw Obywatelskich UM — pani **Bożena Gajek** oznajmia poborowemu o przeznaczeniu go do zasadniczej służby wojskowej lub odroczeniu. Przewodnicząca ma również ostatni głos w sprawie odroczenia żywicieli rodzin, pełnionej opieki, prowadzenia gospodarstw rolnych.

— A kto, gdzie i kiedy powie mi, że mam jakieś prawa? Pracuje się starymi sposobami.



Rak na żołądku. Trzeba tylko wiedzieć, jak go sobie zafundować. Kolega sobie kupił.

Z komisji lekarskiej poborowy przechodzi do pomieszczenia, w którym za długim stołem siedzą wszyscy, którzy ferują orzeczenia.

Przewodniczącą pierwszą powiadania poborowego o otrzymanej kategorii zdrowia albo o odroczeniu z powodów, które są w jej gestii. Po tym oznajmieniu poborowy podlega jurysdykcji wojskowej.

— Najpierw niech pani napisze, że się długo śmiałem. Udałoby się. Malowane. Przecież to głupota służyć, np. w wojskach lotniczych. Nie mamy samolotów. Kim walczyć? Ludźmi?! Po co te szkolenia?

Najbardziej nieświadomi są ci, którzy w ogóle nie chcą mówić. Ich milczenie nie oznacza zgody.

— Gdyby była armia zawodowa, to bym poszedł. Coś za coś. Przedstawiciel WKU kpt. **Janusz Osiewicz** nadaje poborowemu specjalność wojskową, tzn. kieruje do jednostek i podaje przypuszczalny termin powołania. Kapitan odracza od służby w imieniu komendanta WKU ze względu na pobieranie nauki albo wykonywanie zawodu, który podlega szczególnym prawom społecznym.

— Jeszcze nie rano. Jeszcze nie jestem ich. Na razie uczę się w liceum, a potem będę gdzieś, do głupiej WSP, żeby jak najdalej stąd.

Idą do domu i czekają na wezwanie.

Każdy poborowy może odwołać się od decyzji Rejonowej Komisji Poborowej do Wojewódzkiej Komisji Poborowej.

Świetlicę, która jest koszmarną można przystroić i zamiast metalowych krzesełek dać fotele. Instrukcję zdrowia można uzupełnić. Zmienić można dużo, dać jakiś nowy, mały przepis, rozporządzenie, a potem wycofać. Wszystko to są małe krocz-



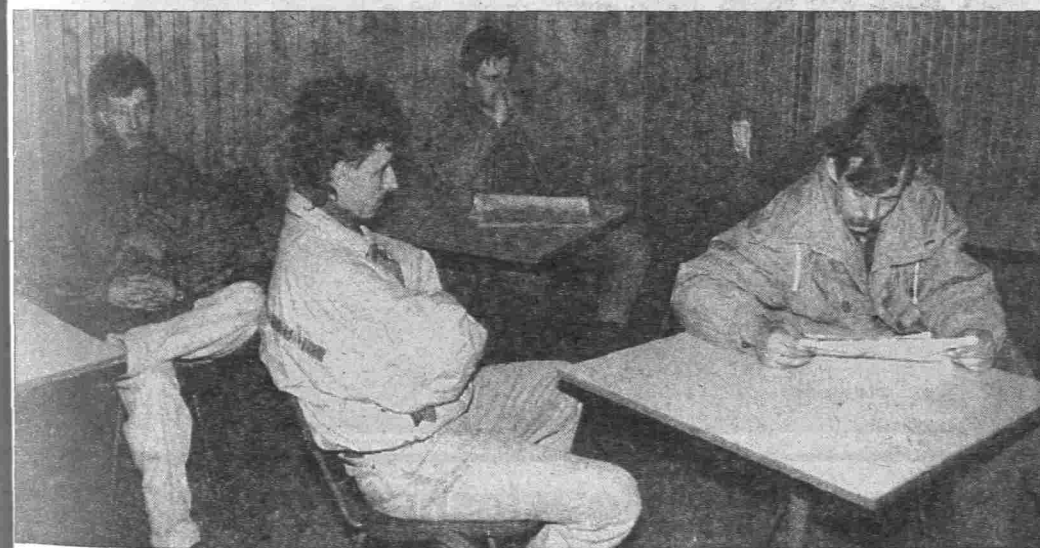
Poborowy idzie do kolejnej rejestracji. Dostaje tu książeczkę wojskową i wypełniony blankiet orzeczenia o zdolności do służby wojskowej. W oddzielnym pokoju poborowy daje próbkę krwi (dla ustalenia grupy) i, jeżeli chce, może oddać honorowo krew. Ale nie chce. Nikt nie chce. Wszyscy, którzy otrzymali przeznaczenie do służby zasadniczej liczą już tylko na cud.

ki, ale takimi właśnie wędruje polska armia.

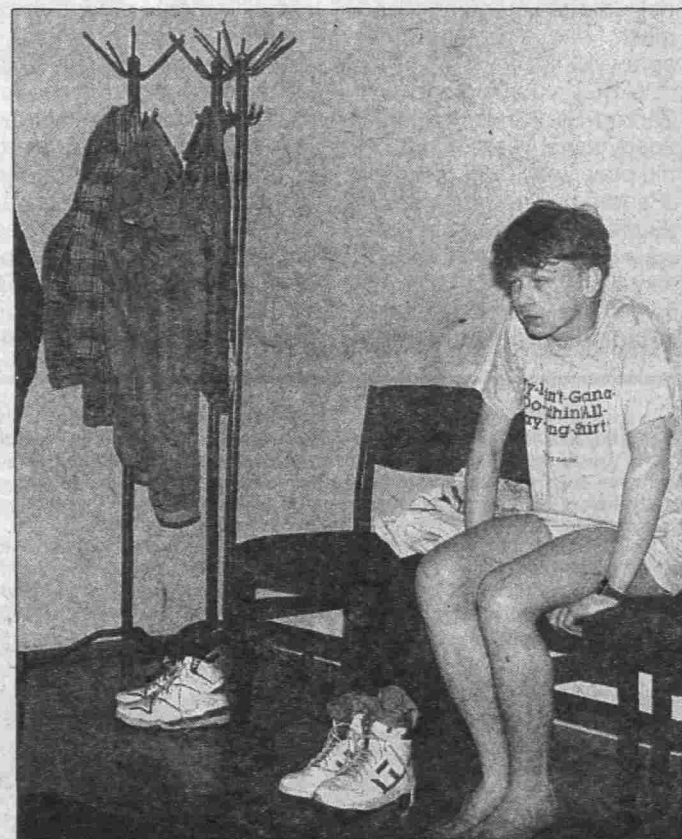
Chłopak, który mówił o swojej wolności nie użył jednego słowa. Czy zapomniał o nim w swoim przerażeniu?

Stary człowiek: — Kiedy ktoś nie wzięli do wojska przed wojną, to była hańba.

MARIA NOWAKOWSKA



Zdjęcia A. Zambik



Do wszystkiego można się przyzwyczaić.

Mieszkańcy **Woli Kuczkowskiej, Kuczkowa i Wolicy** przywykli do swej podziurawionej niczym markowy ser szwajcarski drogi. Stała się ona dla nich czymś tak zupełnie naturalnym, jak okalające wsie, lasy lub przebiegająca nieopodal Centralna Magistrala Kolejowa. Co prawda przez całe dziesięciolecie zabiegali tu i ówdzie o okazanie im łaski i załatwienie mierzącego dwa kilometry odcinka ich drogi — zawsze bezskutecznie. A czego nie można zmienić, to trzeba polubić. Tak też się stało. Tragiczny stan nawierzchni niósł z sobą również pewne korzyści: dzieci mogły spokojnie bawić się na drodze, bowiem żaden pojazd nie mógł rozwinąć większej prędkości, nie 20 kilometrów na godzinę; ponadto minimalny ruch nie zakłócał panującej tu sielskiej atmosfery. Przez wieś przejeżdżały dziennie tylko dwa autobusy PKS.

Od pierwszego majowego poniedziałku miało być jeszcze spokojniej i ciszej. Kierownictwo szczekocińskiego pekaesu zapowiedziało kategorię, że od 5 bm. wstrzymuje kursowanie owych dwu autobusów. Powód — autokary rodzimej produkcji nie są przystosowane do rajdowej jazdy na odcinkach specjalnych. Zawieszenie przeważnie leciwych wozów nie wytrzymuje pokonu-

jąc krótki, ale za to mocno urozmaicony odcinek pomiędzy Woli Kuczkowską i Brzostkiem. Nie wytrzymują również kierowcy klnąc w żywy kamień dowiedziawszy się, że mają kurs do Kuczkowa. I wcale się im nie dziwi. Co prawda jadąc zdezorientowanym „jelcem” mają o wiele większy komfort, niż w „malu-

załkami chłopów, ich kobiety i dziatwę. W oddali natomiast pędzący z prędkością 140 kilometrów na godzinę pociąg, którego droga hamowania wynosi około 3 kilometry.

Aby zapobiec wiszącej na włosku tragedii decyzje, których nikt nie można było podjąć przez całe lata, zapadły w ciągu

Piknik na torach

chu”, którym pokonałem odcinek ów kilkakrotnie, ale i tak ich zdrowie narażone jest na spore niebezpieczeństwo.

Wiadomość o planowanym zawieszeniu kursów i tym samym definitywnym odcięciu wsi od świata wywołała natychmiastową reakcję mieszkańców. Podczas jednego z nader burzliwych spotkań, na których miano podjąć decyzję, co dalej w takiej sytuacji robić, ktoś zaproponował, by w ramach protestu zablokować magistralę kolejową. Pomysł chwycił. Wieść o planowanej akcji dotarła lotem błyskawicy do przyglądających do tej pory władz gminnych i wojewódzkich. W jednym momencie wzrok, słuch i pozostałe zmysły włodarzy wystrząsnęły się aż do bólu. Oczyma wyobraźni widzieli już wjeżdżających na tory trakto-

paru godzin. Postanowienie szczekocińskiego pekaesu zostało odroczone, natomiast już 6 bm. na drodze pojawiły się ekipy remontowe. Tak więc po raz kolejny okazało się, że pistolet strajkowy, nawet gdy jest on tylko straszakiem, ma swoją siłę.

Na tym jednak nie kończą się kłopoty komunikacyjne mieszkańców owych wsi. Utrzymanie kursu autobusowego potrzebne są przede wszystkim dzieciom dojeżdżającym do szkoły w Kuczkowie. Dla dorosłych natomiast wyprawa do Koniecpola, Częstochowy, czy na Śląsk nadal sprawia ogromne trudności. Rozwiązaniem byłoby wybudowanie przystanku kolejowego przy CMK. „Wystąpiliśmy swego czasu z taką propozycją — mówi radny z Woli Kuczkowskiej **Stanisław Walasek**. Chcielibyśmy wszystko zrobić za swoje pienią-

dze, w ramach czynu społecznego. Niestety, władze kolei nie zgodziły się. Jest to dla nas dziwne, ponieważ jeżdżą tą trasą pociągi służbowe dowożące kolejarzy do pracy. PKP boryka się z trudnościami, a nie chce zarobić sporych pieniędzy. Z naszego przystanku każdego dnia jeździć by mogło kilkadziesiąt osób,

a w sezonie turystycznym nawet kilkaset.”

Pani kontra dziady

Zwierzchnie sukcesem walki o drogę było jednocześnie końcem krótkiego przymierza pomiędzy zwaśnionymi od lat mieszkańcami Woli Kuczkowskiej i Kuczkowa. Wsie te wtapiają się w siebie w taki sposób, że nawet najstarsi mieszkańcy nie potrafili dokładnie wskazać granicy pomiędzy nimi. Istnieje natomiast bardzo wyraźna i głęboka granica w świadomości starszego pokolenia gospodarzy. Siegających pamięcią w odległą przeszłość Stanisław Walasek przypomina sobie krwawe zabawy, ciągnący się latami spór o lokalizację szkoły oraz wiele innych małych i nieco większych konfliktów, które spowodowały, że do dziś mieszkańcy Kuczko-

wa i Woli Kuczkowskiej patrzą na siebie spode łba.

W ostatnim czasie wulkan namiętności i antagonizmów ponownie wybuchał. Tym razem powodem jest spór o remizę. W Kuczkowie od kilkudziesięciu lat istnieje OSP. Strażacy mają wspaniałe tradycje, piękne galowe mundury, parę tysięcy pusta-

Niestety upór kilku starych gospodarzy z Woli zniszczył wszystko. Nie chcieli zgodzić się na tę idealną lokalizację i zaczęli budowę dwieście metrów dalej w głąb swojej wsi. Na jednym z zebranych powiedzieli, że oni mają pieniądze, są pany i z takimi dziadami jak my gadać nie będą. A my nie jesteśmy znowu takimi dziadami. Pokażemy, że bez nich damy sobie radę. Jak tylko zakończą się sprawy formalne z przekazaniem na rzecz OSP terenu zaraz przystępujemy do budowy swojej remizy. Nie takiej ogromnej jak tamci, ale za to własnej.

W Kuczkowie jest około czterdziestu gospodarstw. W Woli Kuczkowskiej nieco więcej. Od dwu lat nie było tu pożaru, wesela odbywają się kilka razy w roku, na zabawy i dyskoteki nie wala tłumy, bowiem młodzież ucieka stąd jak najdalej. Za kilkanaście miesięcy w obu stowowiących jedną całość wsiach staną dwie okazałe remizy z salami tanecznymi, garażami, całym zapleczem. Do sal nie będzie miał kto przyjść, do garaży jeszcze długo nie wjadą strażackie samochody, bo po przejściu na garnuszek gmin OSP popadły w zupełną nędzę. Przystępując do budowy, przyszedłszy pokoleniom natomiast pozostaną pomniki wybuchających ambicji ich ojców oraz waśni, których korzeni nikt nie będzie pamiętać.

ANDRZEJ KRZYSZTAŁOWSKI

W przypadku „PANORAMY” Niegospodarność czy menadżerskie posunięcia

— Jestem zaszczuty — stwierdza prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Północ”, Robert Czarnecki. Nie potrafi jednak, a może nie chce powiedzieć, kto właściwie tak uporczywie podkłada mu szynę. Kto, w jego mniemaniu, napuścił na spółdzielnię Izba Skarbowa, kto rozpущa plotki o jego nowym, komfortowym mieszkaniu i luksusowym samochodzie, kto sieje pogłoski o rujnowaniu i wyprzedaży majątku spółdzielców. Pracuje, jak mówi, z ogromnym zaangażowaniem, ale też w poczuciu wielkiej krzywdy i niepewności jutra. Faktem bowiem jest, że nad stołkiem prezesa kłębią się czarne chmury i tylko patrzeć buri.

Iskra zapalną stała się wielce kontrowersyjna transakcja ze spółką „Hunnpol”, której odstąpiono spółdzielczy obiekt gastronomiczny o wdzięcznej nazwie „Panorama”. Według prezesa Czarneckiego, było to normalne menadżerskie posunięcie, zaś w opinii przeciwników — ewidentna strata dla spółdzielni. Wątpliwości budzi nieuzasadniony pośpiech i sam tryb załatwienia sprawy.

W grudniu ubiegłego roku Zarząd Spółdzielni „Północ” zdecydował o przekształceniu praw własności do lokalu „Panorama” na rzecz spółki „Hunnpol”. Transakcja opiewała na kwotę 2 mld złotych, sama zaś decyzja jej dokonania nie była konsultowana z Radą Nadzorczą spółdziel-

ni, która o całej sprawie dowiedziała się już po fakcie.

Od początku istnienia, tj. od 1985 r., „Panorama” była prowadzona przez PSS „Jedność”. Tak było do ubiegłego roku, kiedy to nastąpiło wypowiedzenie użytkownikowi umowy najmu. Poszukiwano jednocześnie innego kontrahenta. Znalaziono go w grudniu (mowa o spółce „Hunnpol”) i w niespełna dwa tygodnie później zaaprobowano jego ofertę.

Być może nie byłoby całej sprawy, gdyby nie towarzyszył jej aż taki pośpiech. Zarząd spółdzielni musiał być chyba świadom, że od nowego roku obowiązywać będą inne, wyższe ceny (przeszacowanie) na lokale użytkowe. Tym samym, co stanowi główny zarzut Izby Skarbowej, spółdzielnia straciła na dokonanej transakcji.

Prezes Czarnecki ma na ten temat odmienne zdanie. Uważa, że w interesach należy kuć żelazo póki gorące. Znalazł się kontrahent, więc nie pozostawało nic innego, jak tylko dobić interesu. Na potwierdzenie swoich racji podpira się liczbami wymiernymi w złotych. Uzasadnia, że kiedy „Panorama” była prowadzona przez „Jedność” do spółdzielczej kasy trafiało miesięcznie 14 mln złotych. Teraz — 120 mln zł za kwartał. Tyle bowiem wynoszą odsetki od 2 mld zł odstępnego ulokowane na oprocentowanym koncie. Absolutnie zaś nie jest przekonany, że odroczenie operacji do stycznia br. przyniosłoby spółdzielni podwojenie zysków. Wątpi,

aby znalazł się chętny do przejęcia lokalu za dwukrotnie wyższą cenę, albowiem pierwotna wersja odstępnego za 4 mld zł nie spotkała się z żadnym odzewem ze strony wcześniej zainteresowanych.

Tyle prezes. Rada Nadzorcza spółdzielni ma odmienny pogląd na całą sprawę. Niezrozumiałe dla niej jest, dlaczego w zaledwie w dziesięć dni po złożeniu przez „Hunnpol” oferty została ona przez zarząd tak skwapliwie przyjęta. Dlaczego wcześniej PSS „Jedność” otrzymała propozycję przejęcia lokalu za kwotę dwukrotnie wyższą niż spółka, o której faktycznie nic bliżej nie wiadomo? Dlaczego nie przeprowadzono przetargu na „Panoramę” wybierając ofertę najkorzystniejszą dla spółdzielców? Dlaczego akurat w tej sprawie nie skonsultowano decyzji z radą, skoro nie raz, nie dwa zasięgano jej opinii przy rozwiązywaniu dużo bliższych problemów? Dlaczego...

W rezultacie rada na swym ostatnim posiedzeniu negatywnie oceniła pracę obecnego prezesa postanawiając, na drodze głosowania, nie udzielić mu absolutorium. O dalszych losach zarządu zdecyduje zebranie przedstawicieli członków spółdzielni, które odbędzie się 17 maja br. O tym zaś, czy interes ze spółką „Hunnpol” był ewidentnym przykładem niegospodarności, zdecyduje prokuratura, która na wniosek Izby Skarbowej, bada sprawę.

Elżbieta Piętko

Wiosną, wyszedłszy na spacer do Lasu Aniółowskiego czy po prostu gdzieś w pola, widać wyraźnie w przydrożnych rowach sterty śmieci. Sprawia to, że prawie całe obrzeża Częstochowy zmieniają się powoli w dzikie wysypiska. Miejskie wysypisko śmieci w Młynku Sobuczynie nie jest wprawdzie dokończony, z (oczywiście) braku pie-

krzewskiej jedynym wyjściem byłoby ustawowe nałożenie na wszystkich właścicieli posesji obowiązku zawarcia umowy o wywozie śmieci i oczyszczaniu szamb z jednostką świadczącą tego typu usługi.

Oczywiście wywóz odpadów to dopiero połowa kłopotu, większym problemem jest pytanie co z nimi robić dalej. Urząd Wojewódzki planuje

Od 30.V do 2.VI.1991 r. w Szczawnicy odbędzie się Ogólnopolski Turniej Recytatorski Literatury Emigracyjnej „Od Mickiewicza do Miłosza”.

Głównym sponsorem jest Ministerstwo Edukacji Narodowej. Turniejowi patronuje burmistrz miasta Szczawnicy. Swoje poparcie wraz z pozdrowieniami dla uczestników turnieju przesłał laureat literackiej Nagrody Nobla — Czesław Miłosz.

Idea turnieju jest pobudzenie zainteresowania uczniów i nauczycieli literaturą polską

Literatura emigracyjna

powstała na obczyźnie w różnych okresach historycznych od wielkiej emigracji do dnia dzisiejszego.

Turniej adresowany jest do młodzieży szkół średnich wszystkich typów, uczniów klas VIII oraz młodzieży szkół pomaturalnych.

Potrzeba dużo albo jeszcze więcej i to wszystkim. Nie ma skąd brać pieniędzy na pokrycie często niezbędnych wydatków. Bywa jednak, że siły obliczone są na zamiary, a nie odwrotnie. I jest kłopot. W Lelowie potrzebny jest nowy ośrodek zdrowia. Przed kilku laty rozpo-

Zgodnie z regulaminem zatwierdzonym przez MEN eliminacje przeprowadzone będą przez wszystkie kuratoria we-

dług własnego uznania. Zwycięzcy eliminacji wojewódzkich (po jednej osobie) wezmą udział w finale.

Finał turnieju rozpocznie się 30.V.1991 r. o godz. 20 w kościele Św. Wojciecha w Szczawnicy uroczystym koncertem pt. „Modlitwy poetów”.

(cab)

We własnym gronie

Zapowiadało się na nadzwyczajną sesję Rady Miasta w Myszkowie. Po kontrowersjach w czasie ostatniego posiedzenia nie byłoby w tym nic dziwnego. Tamta sesja miała nerwowo przebieg. Najpierw rada zaakceptowała wykonanie budżetu, a następnie nie chciała udzielić absolutorium zarządowi, burmistrzowi. Sytuacja istic paradoksalna. Zarząd w większości podał się do dymisji. Powstała tzw. trudna sytuacja.

Rada więc zebrała się, ale nie na sesji, ale na zebraniu we własnym gronie, aby przedyskutować wszystkie problemy. Może na sesji wszystko rozegra się przy otwartej kurtynie.

(SOJ)

Odpowiadając na liczne prośby młodych i duszpasterzy pragniemy poinformować, że mimo upływu terminu nadal przyjmujemy zgłoszenia uczestnictwa w VI Światowym Dniu Młodzieży z udziałem Ojca Świętego Jana Pawła II w Częstochowie w sierpniu br.

Przypominamy wcześniej podaną zasadę, że nasz komitet przyjmuje tylko zgłoszenia grupowe. Wszystkie więc osoby i wspólnoty pragnące przybyć do Częstochowy zgłaszają się do właściwej im terytorialnie kurii diecezjalnej.

Otwarte miasto

Ze względów organizacyjnych powinni się zgłosić wszyscy uczestnicy sierpniowego spotkania z Ojcem Świętym, nawet ci, którzy nie potrzebują noclegów.

Zachęcamy w miarę możliwości do jak najszybszego zgłaszania się, by ułatwić zabezpieczenie godnych warunków wszystkim pielgrzymom. Usilnie prosimy przynosić własne namioty, nie jesteśmy w stanie Wam ich wynająć.

Równocześnie informujemy, że Częstochowa będzie cały czas miastem otwartym. Wszelkie informacje jakoby Częstochowa miała być miastem zamkniętym są niezgodne z prawdą. Zmiany zasad ruchu w obrębie miasta będą miały na celu jedynie sprawna organizację uroczystości. Autokary i samochody osobowe będą zatrzymywane na wyznaczonych parkingach. Natomiać pociągami będzie można dojechać do samego centrum. W celu ułatwienia dojazdu będą kursować wahadłowo autobusy i pociągi.

Szczegółowe informacje zostaną podane w późniejszym czasie.

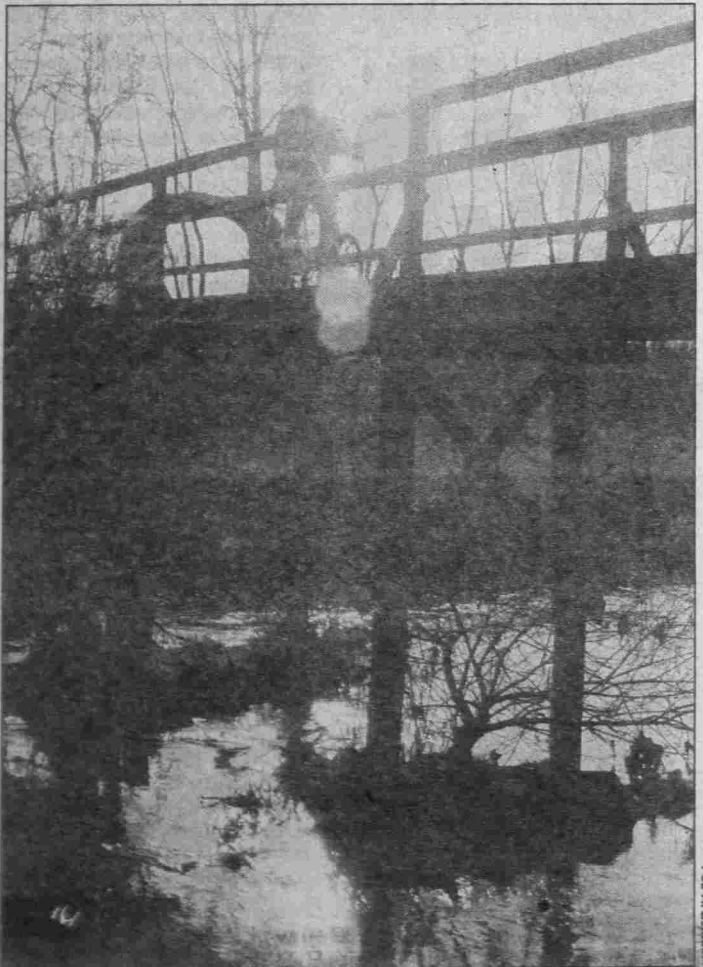
Przewodniczący Komitetu ks. dr MARIAN DUDA

ŚMIECI

niechęć, ale funkcjonuje i Komunalne Przedsiębiorstwo Techniki Sanitarnej tam właśnie wywozi wszystkie odpady. Jednak korzystanie z jego usług nie tylko, że nie jest obowiązkowe, ale trzeba jeszcze za nie płać. Wielu więc właścicieli działek oszczędza na opłatach dla KPTS wywożąc śmieci samemu. Niestety, niekoniecznie na miejsca do tego przeznaczone. Według kierownika Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego — pani mgr Jolanty Za-

budowę tzw. mogiłnika tzn. szczelnego betonowego bunkra na szczególnie szkodliwe pozostałości — takie jak np. zużyte lekarstwa, zużyte środki ochrony roślin, odpady rtęciowe, galwanizacyjne itp. Na to potrzeba jednak olbrzymich nakładów. W planach jest także kompostownia dla gospodarczego wykorzystania odpadów. Koszt jej budowy wyniosłby w tej chwili około 40 miliardów zł.

(st)



Fot. A. Zembik



Fot. Mirosław Olczyk



Fot. A. Zembik



SIŁY NA ZAMIARY

często budowę. Stoją mury i pewnie długo będą to tylko mury. Stan surowy, to wszystko na co stać gminę w realizacji tej inwestycji. Ośrodek jest z zewnątrz okazały. Może tam być sporo gabinetów specjalistycznych. Trzeba tylko — bagatela — wyposażyć pokoje w urządzenia. Skąd wziąć miliardy złotych? Dochody z podatków rolniczych wystar-

zają na pokrycie bieżących wydatków. Dotacje są już mniej niż skromne. Poza tym ośrodek zdrowia jest wtedy prawdziwą lecznicą, gdy prócz gabinetów ma jeszcze lekarzy. A medyków można ściągnąć do pracy na wieś oferując duże mieszkania. To byłby kolejny drogi wydatek.

na, gdy — jak to się coraz głośniej powiada — Urząd Stanu Cywilnego już nie będzie potrzebny do potwierdzenia legalności małżeństwa.

Lelów ma swoje kłopoty. Budowa ośrodka zdrowia to jeden z wielu. Samorząd nie zamierza

JANUSZ STRZELCZYK

Porset, który gniecie MSW

okraczenie ze str. 1

Wakans powiedział Henryk Ma-
MSW wprawdzie otrzy-
o budżetu państwa 50 mld
a zabezpieczenie obu wizyt
leskich, ale komendy woje-
dzkie będą miały zwracane
nie za poniesione dodat-
koszty tylko metodą ści-
rachunku. To znaczy
o rachunków dokumentów
mend (np. rachunków za pa-
MSW wypłacać będzie
nowartości. Nic akonto.
przysięli się dobre czasy.

co jest oczywiste dla mi-
okazało się niezupełnie
zumaie dla przedstawicieli
samorządów lokalnych. Zgania-
jako nieprecyzyjną, ustawę
Minister ocenił ją jednak
o dobrze współbrzmia-
stwą o samorządzie teryto-
nialnym, szczególnie w artyku-
le 9 i 10. Ustawa o policji daje
wielu wojewodom szczególne
zgodnie. Jako przedstawicie-
zadu to oni odpowiedzialni są
bezpieczeństwo terenów,
nych są wódcami. Jedyną
petentną osobą, mogącą
nieć pracę komendanta woje-
dzkiego policji jest właśnie
wojewa.

Kilkrotnie powracał w sali
mu Śląskiego problem policji
innej. Przypominamy, że jest
a powoływana do wykonywa-
nia tych czynności adminis-
tracji porządkowych. Jej głów-
nym celem jest zapewnienie
nieinwazyjnego bezpie-
czeństwa i porządku, poprzez
współdziałanie z organa-
mi samorządu, organizacjami
społecznymi, Kościołem. Szyb-
ko działających funkcjonariuszy
o lokalnej zapewnieniu ma odci-
nąć ich od pracy biurowej.

Minister potwierdził ważność
orzeka takich jednostek, ale,
o powiedział, policja lokalna
awdziej zaufanym była tyl-
w woj. katowickim, chociaż
prawienia samorządów są
tej mierze bardzo duże. Polic-
ka to dylemat każdego
komendanta wojewódzkiego.
brać ludzi? Dlaczego nie
ją się naboru do policji? Hen-
Majewski powiedział się tu

za wciąż istniejącym brakiem
akceptacji społecznej. W MSW
daje się chyba odczuć swoisty
dualizm myślowy, związany
z potrzebami społecznymi. Po-
trzebne jest bowiem wyjście po-
licji na ulicę, a jednocześnie ist-
nieje niebezpieczeństwo nie-
nadzwyczajnego przyjęcia
funkcjonariuszy przez miesz-
kańców. Może więc kwestia jest
w tym, jak bardzo niebieskie ma-
ją być nasze ulice?

Jak daje się zauważyć,
w Częstochowie policjanci za-
czynają się pojawiać wśród nas.
Nieśmiało i niechętnie, ale prze-
cież widzimy ich. Czy rzeczy-
wiście gniemy?

Kolejne pytanie, na które mu-
siał odpowiedzieć minister doty-
czyło właśnie nieśmiałości poli-
cji. Ale nie tylko w pojawianiu się
na ulicach: Bo skoro już są, to
dlaczego ich interwencje dla od-
miany są nieśmiało i niezdecy-
dowane? Społeczeństwo, zda-
niem ministra, o wiele szybciej
wykorzystało to, co dała zmiana
systemu, niż potrafił się dostosow-
wać do owej zmiany (i zmienio-
nego społeczeństwa) przeciętny
policjant. Ludzie zatem świetnie
wiedzą, czym jest wolność jed-
nostki, a policjant nie bardzo
wie, jak wobec tego ma wykony-
wać swoje czynności. Okres de-
likatności jednak mija – twierdzi
minister Majewski. Policjant mu-
si być zdecydowany. Nie może
być brutalny. Ma być taki, jakiego
życzy sobie społeczeństwo.

Jakiego policjanta sobie ży-
czymy? Dyspozycyjnego! Gor-
set, który gniecie MSW jest, jak
się zdaje, nie tylko budżetowy.

Gorętsza atmosfera zapano-
wała po spotkaniu z ministrem.
Oto, jak ocenia spotkanie czło-
nek prezydium sejmiku woje-
wództwa częstochowskiego, wi-
ceburmistrz Pajęczna – Kazi-
mier Ławniczek:

– Czuję się zawiedziony.
Spodziewałem się zabezpie-
czeń ze strony resortu. Zabez-
pieczenia wszelkiej sytuacji, ja-
ka by ona nie była. Moim zda-
niem społeczeństwo jest tak
niespokojne, że już wkrótce
można się wszystkiego spodzie-

wać. Moja ocena jest pesymis-
tyczna, ale co na przykład mają
robić w Pajęcznie młodzi ludzie,
którzy skończyli szkołę podsta-
wową i nie mają możliwości pod-
jęcia dalszej nauki? Spodziewa-
łem się, że dzisiaj takie problemy
zostaną poruszone. Przyzwolenie
społeczne na dobrą robotę
policji zawsze było, nawet w po-
przednim systemie. Dzisiaj funk-
cjonariusze są tacy, jacy są. Mo-
że im się nie chce wyjść na uli-
cę? Wiem, że to okres
przekształceń, ale podstawowe
zabezpieczenie potrzebne jest
teraz. Myślę, że w najbliższych
miesiącach skazani będziemy
na samozabezpieczenie.

MARIA NOWAKOWSKA



Fot. Miroslaw Olczyk

Prywatyzacja „Merkurego”

Postępująca prywatyzacja
dotknęła także PP „Domy Towa-
rowe Centrum”, które dyspono-
wały DT „Merkury” w Czę-
stochowie. Obecnie częstochow-
ska placówka stała się
samodzielną jednostką handlo-
wą, która przeszła w ręce pry-
watnego właściciela. W tej sytu-
acji prowadzone przez DT
„Centrum” Biuro Handlu Zagra-
nicznego, nie chcąc współpraco-
wać z prywatnym właścicielem

budynku jest w stanie likwidacji.
W czasie jej trwania BHZ odbie-
rze wprowadzone tu do sprzeda-
ży towary. Nowi właściciele
„Merkurego” tymczasem zamie-
rzają w tych pomieszczeniach
utrzymać działalność handlową.
W ofercie znajdują się wyłącznie
towary z importu sprzedawane
za zniżki, ale chyba taniej niż
robił to „Centrum Market”.
Wachlarz branżowy sklepu bę-
dzie bardzo podobny do dotych-



Fot. A. Zambik

rozwiązało umowę o prowadze-
niu w tym DT „Centrum Market”,
placówki handlowej do niedaw-
na towarem za waluty wymie-
nialne. Ponadto trzeba przy-
znać, iż „Centrum Market” po
zmianie przepisów (wycofaniu
handlu dolarowego) stracił wy-
raźnie na obrotach. Gdy kiedyś
dla przeciętnego klienta zakup
towaru za kwotę kilku dolarów
nie stanowił wielkiego problemu,
przeliczenie cen na złotówki po
obowiązującym kursie wyraźnie
zmniejszyło zainteresowanie
oferowanymi w „Centrum Mar-
ket” towarami.

Obecnie placówka mieszczą-
ca się na kondygnacji parterowej

czasowego, jednak jak zapowia-
da dyrektor „Merkurego” Zdzi-
sław Siwek, znaleziono dostaw-
cę, który proponuje owe podo-
bne, a może nawet lepsze
towary, po niższych cenach. Ot-
warcie sklepu – według zamie-
rzeń prywatnych handlowców –
nastąpi 15 bm. (jot)

KMPIK zaprasza

14 maja o godz. 11, w czytelni
KMPIK odbędzie się prelekcja
Bronisława Hartwicha – foto-
graфа krajoznawcy.

Prelekcja zatytułowana „Cze-
tery pory roku na Wyżynie Krakow-
sko-Częstochowskiej” będzie
bogato ilustrowana przezrocz-
kami.

Od 14 do 31 maja br. w czytel-
ni KMPIK prezentowane będą
prace malarskie Jadwigi Kruk –
członkini Częstochowskiego
Stowarzyszenia Plastyków Nie-
profesjonalnych.

Jadwiga Kruk – emerytowa-
na nauczycielka od siedmiu lat
oddaje się pasji malarskiej, a jej
prace zdobywają liczne nagrody
i wyróżnienia. Kolejna wystawa
będzie trzecią indywidualną wy-
stawą autorki. Ekspozycja obej-
muje malarstwo sztalugowe,
a w nim realistyczny pejzaż,
kwiaty i martwa natura. (cab)

Bank Ludowy w nowej siedzibie

NMP 12, na zapleczu starej ka-
mienicy.

Zarówno interesanci banku,
jak i jego pracownicy mają teraz
dużo lepsze warunki wykonywa-
nia obowiązków, a częstochow-
skiej finansjerze przybywa no-
wych, przestronnych pomiesz-
czeń. (jot)

Ta wojna nerwów trwa już od
lat. Interweniowali u kolejnych
prezydentów miasta, w bu-
dynkach milicji, a później poli-
cji, u władz politechniki... Bez
skutku. Nadal skazani są na
codzienną gehennę. A prze-
cież nie żądają zbyt wiele.
Chcą jedynie prawa do spoko-
ju i normalnego nocnego wy-
poczynku:

– „My mieszkańcy ulic Kiliń-
skiego 3, 5, 14, 16, 18 i Racla-
wickiej 2 zwracamy się o po-
moc w rozwiązaniu naszego
problemu, a mianowicie znie-
sienia uciążliwości naszego

też mamy prawo do spokoju”.

Podpisało kilkadziesiąt osób.
Faktem jest, że klub „Wa-
kans” nie cieszy się w mieście
dobrą reputacją. Dawno też
zatracił swój studencki charak-
ter, bo żaków tu, jak na lekas-
two. Niewiele też ma on wspóln-
ego z upowszechnianiem
działalności kulturalno-oświa-
towej, bo od lat placówka na-
stawiona jest na dyskoteki. Im-
prezy, najłatwiejsze do zorga-
nizowania, a przy tym
najbardziej popłatne. I właśnie
też pieniędzmi (konieczność
samofinansowania) kierow-

Skazani przez tancbudę

życia, których przysparza klub
„Wakans”, mieszczący się w
piwnicy budynku przy ul. Ki-
lińskiego 3 (róg ul. Raclawic-
kiej). Klub ten w założeniach
miał prowadzić działalność
kulturalno-oświatową; odczy-
ty, spotkania z ciekawymi
ludźmi, prelekcje itd.

Z biegiem lat placówka ta
przekształciła się w typową
tancbudę, gdzie „działalność
rozrywkowa”, często trwa do
białego rana. Nie sposób już
dłużej tolerować hałaśliwego
disco, bezustannych pijackich
śpiewów, kłótni i wrzasków
nietrzeźwych bywalców „Wa-
kansu”. Kiedy odbywają się tu
przyjęcia weselne nie śpiemy
całą noc (...) Często rozhu-
kane towarzystwo przenosi się
na plac kościelny, a nawet na
ławki pod drzwiami kościoła i tam
kontynuuje libację. Takie życie
jest już nie do zniesienia, dla-
tego też domagamy się likwi-
dacji głośnej, pijackiej działal-
ności klubu „Wakans”, gdyż
tak jak wszyscy inni ludzie, my

nictwo placówki próbuje us-
prawiedliwiać przedłużenie
czasu trwania dyskotek.

Pójście na tawiznę nie mo-
że być jednak przyczyną udre-
czania kilkunastu rodzin,
którym wcale nie z wyboru
przyszło sąsiedować z hałaśli-
wą tancbudą. Dlatego też po-
lecamy ją baczniejszej, niż
dotąd, uwadze służbom po-
rządkowym i ludziom odpo-
wiedzialnym za funkcjonowa-
nie placówki działającej jakby
nie było pod sztyldem studen-
ckiego klubu. Czas już najwyż-
szy przywrócić okolicznym
mieszkańcom nocny spokój
i poczucie bezpieczeństwa we
własnych domach.

ELŻBIETA PIĘTKA

Praca w Belgii

8 (środa) bm. w siedzibie Wo-
jewódzkiego Biura Pracy odbyły
się rozmowy kwalifikacyjne
z kandydatami do wyjazdu na
roczne staże w Belgii. Staże te
wynikają z umów rządowych,
podpisanych w ub. r.

Częstochowa otrzymała
z głównej puli krajowej 5 miejsc.
Osoby ubiegające się o wyjazd
winny spełniać podstawowe kry-
teria jak: wiek 18–29 lat, posia-
dać: wykształcenie co najmniej
zawodowe i elementarną znajo-
mość języka francuskiego.

Kandydatów zgłosiło się
czterdziestu, pięciu zakwalifiko-
wanych popisało się większą
znajomością języka niż wyma-
gano i zasiadło do wypełniania
kwestionariuszy osobowych.
Gdy zapytałem zakwalifikowa-
nych, jakiej pracy oczekują od
oferentów, wszyscy stwierdzili
jednogłośnie, że żadnej pracy
się nie boją. (KED)

Dzisiaj rozpoczyna się w Pra-
dzie wystawa prac plastycznych
studentów WSP, kierunku wy-
chowanie plastyczne. Wystawa
obejmująca grafikę, malarstwo
i rzeźbę jest efektem współpra-

Nasi w Pradze

cy, jaką nawiązał uczelniany
NZS z ośrodkiem praskim.

Częstochońską reprezentować
będą trzy studentki wychowania
plastycznego, które zostały na-
grozione w przeglądzie arty-
stycznej działalności studentów:
Joanna Smolińska, Sabina Ba-
naszkiewicz i Beata Dziwińska. (dor)

Sonda Sonda Sonda Jak minął tydzień?

MARTA KOŁOCH – ekono-
mistka – Bardzo nerwowa. A to
sprawą matury syna, którą
przeżywa na pewno znacznie
bardziej od zainteresowanego.
Wszystko w domu pod-
dawane jest egzaminom
i znowu ma się przy sobie. Ci młodzi
za swoje sprawy nawet
nie mają czasu. Mam pewne kło-
py w pracy, ale później będę się
tym zastanawiać.

ANDRZEJ KWASEK – prywat-
ny – Ciagle w drodze. Mu-
szę uzupełnić zapasy towaru,
niezależnie poszedł w świętecz-
ny tydzień. Nie bardzo mo-
żna znaleźć czas dla rodziny;
też w miarę pogody coraz bar-
ziej marzą się wypadki „na łono”.

MONIKA PRASA – uczenni-
ca – Był trochę luzu w szkole ze-
 względu na matury. Wykorzysta-
łam jednak na naukę, bo tro-
zawalałam i muszę się bronić
przedmiotów. A uczyć się
chcę, bo kasztany kwitną
i jestem już nad morzem.

WACŁAW WŁOCH – emeryt
– Nawet się nie zastanawiałem.
minął. Jak większość ostat-
nich, ale na szczęście także
przytłaczających wydarzeń. Co się
stało, może zdarzyć emerytowi?
Nie się zbiera...

ZOFIA MALICKA – nauczy-
cielka – Oj, straszny tydzień.
W szkole matury, w domu nie-
mowa. Córka urodziła dwa mie-
siące temu, a wiadomo co to oz-
nacza dla matki, zwłaszcza jeśli
obie ma się przy sobie. Ci młodzi
za swoje sprawy nawet
nie mają czasu. Mam pewne kło-
py w pracy, ale później będę się
tym zastanawiać.

TERESA MATUCH – włóknia-
rka – Rozleniwiłam się w poprze-
dnim tygodniu i trudno było znowu
wejść w kierat. Tym bardziej, że
mam na głowie komunę córki.
Z zakupami nie ma problemu, ale
ceny przerażają.

ZBIGNIEW JAWORSKI – Pod
znakiem wydatków. Kupilem auto,
co było możliwe dzięki życzliwości
przyjaciół, którzy pożyczili braku-
jącą gotówkę. Jestem z nabytku
bardzo zadowolony, przez ty-
dzień go testowałem, a teraz myślę
już tylko o urlopie.

WOJCIECH BORZEMSKI –
prac. umysłowy – Praca, praca,
praca. Że się czuję, byłem u le-
karza, ale nawet nie wziąłem
zwolnienia, bo wiadomo – redukc-
cja w powietrzu. Właściwie dni są
bardzo podobne do siebie i trudno
cokolwiek wychwycić. Na pewno
nie będę go jakoś specjalnie
wspominał. Ot, jeden z wielu
szarych i niezbyt miłych.

991 i 462-45 miasto, 430-59
i 485-15 teren, Pog. Sieci
Wod.-Kan. – 470-21, Pomoc
Drogowa PZM – 421-69, Tele-
fon zaufania 475-75, Telefon
zaufania dla ludzi z problemem
alkoholowym 450-37, Telefon
zaufania „Monar” 432-56, Młod-
zież, telefon zaufania 411-11,
Towarzystwo Opieki nad Zwie-
rzętami 424-68, Schronisko dla
bezdolnych zwierząt 305-66,
Pogot. Weterynaryjne 22-27-
10.

DYŻURY APTEK: al. Wolno-
ści 23, ul. Warszawska 2/14, Br.
Czecha 5a.

DYŻURY SZPITALI: Oddz.
Chirurg., Okulistyka, Neurolo-

?? Informator

gia – Szp. im. Biegańskiego ul.
Mickiewicza 12; Urologia, Laryn-
gologia – Szp. im. Rydygiera ul.
PPR 13/27.

LUBLINIEC

KOMETA – „Akademia Poli-
cyjna VI” – USA, g. 17.00,
19.00.

HERBY

HUTNIK – „Lody na patyku” –
RFN, g. 16.00, 18.00.

KONIECPOL
PILICA – „Weekend u Ber-
niego” – USA, g. 16.00, 18.00.

KŁOBUCK

MDK – „Przygody rabiniego Ja-
kuba” – fr., g. 16.30, 19.00.

DOBRODZIEN

RODŁO – „Młody Einstein” –
USA, g. 17.30, 20.00.

DYŻURY APTEK:

MYSZKÓW – ul. Buczka 16.
LUBLINIEC – pl. K. Mańki 6.
ZAWIERCIE – ul. 3 Maja 1.

INFORMATOR JASNOGÓRSKI

KAPLICA MATKI BOŻEJ

Msza św. g. 6.00, następnie
co godzinę, do zastąpienia obra-
zu: 15.30, 18.00, Różaniec – g.
16.00, Apel Jasnogórski – g.
21.00, Odsłonięcie Cudownego
Obrazu – g. 6.00, 15.30, 18.30,
21.00. Zastąpienie Cudownego
Obrazu – po zakończeniu mszy
z godziny 18.30.

BAZYLICA JASNOGÓRSKA

Msze św. – g. 6.00, 6.30,
7.00, 7.30, 8.00.

SPOWIEDZ:

w Bazylice – g. 6.00 – 19.00; w Kaplicy – g.
19.00 – 19.30.

SKARBIEC – czynny w godz.
9.00 – 11.00.

ARSENAL – g. 9.00 – 16.30.
MUZEUM 600-LECIA – g.
9.00 – 16.30.

NOCLEGI: Dom Pielgrzyma
im. Jana Pawła II – przyjęcia
pielgrzymów od 15.00 do 20.00,
tel. 433-02.

DOM WYCIECZKOWY –
„Turystyczny”, ul. Pułaskiego
4/6, tel. 435-36.

WAŁY JASNOGÓRSKIE
I DROGA KRZYŻOWA – g. 5.00
– 21.00.

Za zmiany w repertuarze kin
redakcja nie odpowiada.

Imieniny obchodzą:

ROBERT I SERWACY

CZĘSTOCHOWA

TEATR – nieczynny:

KINA

„Sokół i coca” –

g. 10.00, 17.00 i 19.00.

„Tanczący z

USA, g. 10.00, 16.00.

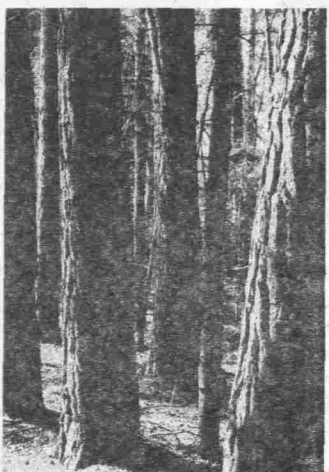
„Pogromcy du-
USA, g. 17.00, 19.00.

„Galeria” – nie-

Czy kupić bonzai?

Liczne badania i doświadczenia dowodzą, że duże znaczenie dla naszego zdrowia i samopoczucia ma jonizacja powietrza. W otaczającej nas atmosferze powstają jony dodatnie i ujemne, których naturalnymi źródłami są: promieniowanie kosmiczne i ultrafioletowe oraz promieniowanie radioaktywne pierwiastków i substancji zawartych w skorupie ziemskiej. **Biolodzy ustalili, że stosunek małych jonów dodatnich do jonów ujemnych wynoszący około 5:4 jest najbardziej korzystny dla naszego zdrowia.** Obecnie ta proporcja została zachwiana. Wraz z cywilizacją pojawiły się dodatkowe źródła jonów dodatnich: wyładowania elektryczne w sieci wysokich napięć, urządzenia grzewcze, silniki elektryczne, procesy technologiczne, sprzęt elektrotechniczny. Różnego rodzaju płyty, toksyczne gazy, ciepło unoszące się z kominów i powodujące kondensację pary wodnej sprzyjają powstawaniu jonów dodatnich, które powodują zakłócenia harmonii elektrycznej środowiska.

Z prac niektórych badaczy wynika, że wszyscy jesteśmy nie dojonizowani. Najlepszy klimat jonowy panuje w suchych lasach szpilkowych, bowiem igielki drzew są doskonałymi, żywymi jonizatorami. Prawie wszyscy chętnie przebywamy w pobliżu wodospławów, lubimy patrzeć na wzburzone morze, rozbrzmiewające się fale, wciągnąć do płuc powietrze. Zawsze w takich sytuacjach relaksujemy się, odzys-



kujemy spokój. Dzieje się tak dlatego, że rozbrzmiewające drobne cząsteczki wody otrzymują ładunek dodatni, jednocześnie w powietrzu powstają jony ujemne, których obfitość ma pozytywny wpływ na człowieka.

Dobroczynne działanie jonów ujemnych jest różnorodne. Przywracają one organizmowi równowagę hormonalną, co sprzyja zachowaniu młodzieńczej, uodpornia na stres, orzeźwia psychikę i tym samym usuwa zmęczenie. Jony warunkują wiele procesów fizjologicznych wpływając na skład krwi, funkcje oddechowe, tętno, układ nerwowy, ciśnienie krwi i przemianę materii. Badania klimatu w pomieszczeniach wykazały, że samopoczucie człowieka zależy nie tylko od temperatury, ciśnienia, wilgotności powietrza, ale i od zawartości jonów. Tymczasem, w zamkniętych pomieszczeniach aktywne, biologiczne jony ujemne zamierają, a w nadmiarze pojawiają się jony dodatnie, które sprzyjają powstawaniu napięć, utrudniają koncentrację, zmniejszają naturalną odporność organizmu. Warto dodać, że **zdaniami niektórych badaczy jony ujemne mają zdolność „niszczenia” 60-70% bakterii znajdujących się w powietrzu, stąd bardzo**

wskazane, oprócz częstego wietrzenia, jest hodowanie roślin, które w naturalny sposób zwiększają obecność jonów ujemnych: paprotek, tui pokojowych, jałowców karłowatych, drzewek miniaturowych – bonzai, mirtu, aloesu, trzykrotki, pasiflory i geranium. Poprawiają klimat jonowy nawilżacze. Dobrze jest do rozpylanej wody dodać kilka kropel soku z macierzanki, nagietka lub nalewki bursztynowej.

Biometeorologowie zainteresowali się faktem nietypowych i nagłych zmian pogody (np. halny, ten i inne tego rodzaju wiatry) powodują u ludzi stany depresyjne, wzrasta liczba zawałów, aktów agresji. Badając te zjawiska, stwierdzono, że 10-12 godzin przed atakiem wiatru nie zmienia się wilgotność, czy temperatura powietrza, ale wzrasta liczba jonów dodatnich. Moment zachwiania się proporcji jonów ujemnych i dodatnich zbiega się ze zmianami nastrojowymi. Jeżeli osobom rozdrażnionym podawano jony ujemne, ich samopoczucie poprawiło się. W podobny sposób reagowały osoby rozdrażnione na skutek przebywania w biurach, mieszkaniach, pojazdach pozbawionych jonów ujemnych.

Opracowała:
A. KOWALCZYK

HURTOWNIA **ZAKON**
oferuje
50 RODZAJÓW PAPIERÓW I KARTONÓW IMPORTOWANYCH
➔ Ksero A-3/A-4 od 34 tys. zł/ryza
➔ Folie i papiery samoprzylepne w arkuszach i rolach
KIELCE, Kolberga 2, tel. 52451; 52452
WARSZAWA, Rydygiera 12, tel. 397712; 399350 wew. 290, tlx 60

U NAS NAJTANIEJ! U NAS NAJTANIEJ!

„MOTO – POL”

Katowice, ul. Kościuszki 30,
tel. 57-32-04, 57-32-05

sprzedaje nowe z gwarancją:

- SKODY FAVORIT 135L w różnych kolorach za 60
 - FORDY – wszelkich typów i rodzajów
 - samochody używane różnych firm, typów i rodzajów
- Serdecznie zapraszamy i życzymy udanego zakupu

KATALOG BRANŻOWY
PRODUCENTÓW I HURTOWNI Z NIEMIEC I AUSTRII
(10 tys. adresów wszystkich branż)

Kompleksowa informacja o programie produkcji i firm

Proponowane branże:

- spożywcza
- tekstylna
- chemiczna
- tworzywa sztuczne
- maszyn
- elektronika
- budowlana i wyposażenie wnętrz
- motoryzacyjna, transport
- art. papiernicze, poligraficzne

Poszukujesz producenta danego wyrobu – zgłoś się do nas

DEPOLM
PW DEPOLMA Sp. z o.o.
Biuro Handlowe, F.O.
Kielce
ul. Żeromskiego 20
tel/fax 453-09
tel. 444-24; 439-33
godz. 20.00 – 23.00
32-35-67 godz. 20.00 – 23.00

Szkola i sikorka

Na przestrzeni ostatnich 25 lat naturalne środowisko legowe tych ptaków zmniejszyło się – wg moich obserwacji – o około 40-50 proc. Regulacje rzek i tzw. melioracje, polegające, zwłaszcza w latach sześćdziesiątych, głównie na odwadnianiu terenów, pochłonięty w bezpośrednim zasięgu tych inwestycji nierzadko 100 proc. siedziwych dziuplastych drzew.

Sikorom możemy jednak przyjść z pomocą. Zajmują one chętnie sztuczne gniazda legowe, zawieszane na drzewach lub zadrzewionych budynkach gospodarczych z otworem wlotowym o średnicy nie większej niż 32 mm dla bogatki i 27 mm dla sikorki modrej. Odległość skrzynek od siebie powinna wynosić około 30 m, sikorki mają bowiem stosunkowo niewielki rewir lotny. Aby zaś nie zajęły skrzynek wróble, można je zawieszać niżej, na wysokości 1,5-2 m nad ziemią. Wzorami skrzynek legowych do wykonywania ich przez młodzież szkolną winny służyć wszystkie jednostki terenowe Lasów Państwowych.

BOGUSŁAW JULIAN BAJOR



Zadanie tygodnia polega na odgadnięciu (przy wykorzystaniu zadań pomocniczych) 11-literowego hasła.

Rozwiązania należy przekazywać telefonicznie pod nr 423-51 (Kielce) lub 446-86 (Częstochowa).

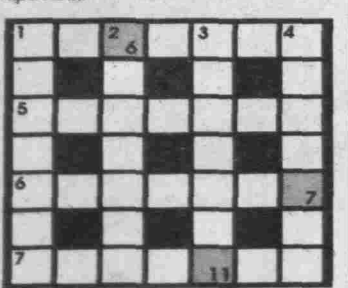
W zabawie zwycięży osoba, która najwcześniej odczyta końcówkę hasła. Zadania pomocnicze przedstawiamy od poniedziałku do czwartku.

Litery z ciemnych pól są elementami końcowego rozwiązania, zgodnie z numeracją w prawych dolnych rogach.

Znaczenie wyrazów:

1. Całość urządzenia, powstałego z niejednorodnych części (poziomo)
1. Prawnik (pionowo)
2. Zwolennik dyskryminacji rasowej
3. Biuro turystyczne
4. Np. przez Czechy w drodze na Węgry
5. Używana do produkcji sztucznego jedwabiu
6. Kwinto z filmu „Vabank”
7. Wystawca weksła trasowanego

Rozwiązanie zadania z dn 7.V.91 – groszek, Grenada, orszada, zielarz, kantata, ekstern, Alabama, apaszka.



Wideo - hity

„Pamięć absolutna” (Total Recall), 1990, reż. Paul Verhoeven

Przynajmniej w dziedzinie wideo dość zwawym krokiem doganiamy Europę. Nowości na kasety (tych licencyjnych oczywiście) są coraz świeższe, w stosunku do Zachodu „przetwarzane” o kilka zaledwie tygodni. Tak jest w przypadku omawianego dziś filmu.

Jest rok 2084. Doug Quaid (Arnold Schwarzenegger) jest zwykłym robotnikiem budowlanym. Co noc dręcza go koszmarny sen o tragicznych wydarzeniach na Marsie, które były jego udziałem. (Czerwona planeta jest już od dawna skolonizowana przez ludzi. Koloniści żyją w hermetycznych bazach – miastach, harując ciężko w kopalniach rudy. Zarządca kolonii zbija na nich majątek. Planeta znajduje się na skraju rewolucji).

Doug udaje się do towarzystwa turystycznego nowego typu, które oferuje klientom zaprogramowane przez komputer wspomnienia z pobytu w dowolnym miejscu na świecie. Komputerowe wspomnienia nie da się odróżnić od tych autentycznych. W czasie zabiegu okazuje się, że Doug był wcześniej poddany operacji kasowania pamięci. Od tego momentu wszyscy nastają na jego życie...

„Pamięć absolutna” przypominającą w pomysłach „Tożsamość Bourna” Ludluma (tu i tam bohater stara się dociec kim jest) jest ekranizacją jednego z opowiadań klasyki literatury science-fiction Philipa K. Dicka. Należy do najdroższych superprodukcji w historii kina (60 mln dolarów – zwróconych po

dwóch tygodniach wyświetlania). Nie jest to żadne arcydzieło, ale z pewnością jeden z ciekawszych filmów sensacyjnych ubiegłego roku. Dynamiczna akcja, (ani chwili wytchnienia i dla bohatera i widza), perfekcyjna reżyseria Holendra Paula Verhoevena, a przede wszystkim znakomite efekty specjalne wartę są tego, by się po tę kasę ustawić w kolejce.

Wypożyczalnia GRATIS,
ul. Krasickiego 22a



A my się lubimy!

Fot. M. Lopiński

Świątokrzyska Giełda Towarowa

Kielce 32-16-23 (24), 21-720 (21, 22)

Giełda przygotowała ofertę dla amatorów lepszych trunków. Jest „whisky” „queens of castle” w 0,7-l butelkach w ilości 20 tys. butelek po 3 DM za sztukę (plus cło i podatek obrotowy) i „napoleon” w takich samych butelkach po 2,84 DM (również bez cła i podatku). Dla producentów wędlin ciekawa będzie propozycja kupna fińskiej szynki surowej bez kości po 25 tys. zł za kg.

Oprócz tego kupić można między innymi: sklejki liściaste o grubości 4 mm i wymiarach 1,5 x 1,5 m po 16,1 tys. zł za m kw., drzwi drewniane kompletne z ościeżnicą po 770 tys. zł, czeskie wanny blaszane emaliowane po 800 tys. zł, dwa rodzaje wykładzin PCV w cenie 45-47 tys. zł za metr bieżący, koncentrat białej farby emulsyjnej po 80 tys. zł za 5,5-kg puszkę, szampon kolorujący 301 (bordo) po 11 tys. zł, tkaninę bawełnianą o szer. 90 cm po 8 tys. zł za metr bieżący, „dyplomatkę” indonezyjskie z zamkiem szyfrowym po 400 tys. zł, naczynia żaroodporne po 85-120 tys. zł, komplety do kawy „duralux” po 65 tys. zł, zestawy mosiężnych szczytów kuchennych po 17 tys. zł, komputerowe metki cenowe po 150-200 zł, oleje silnikowe w cenie 72,2 – 92 tys. zł za 5-l bankę, telewizory „sony” 20 cali po 250-270 dol. (plus cło i podatek), a także wyroby ze stali – stal zbrojeniowa, pręty i blachy czarne, aluminiowe i ocynkowane.

Częstochowska Giełda Towarowo-Pieniężna

Al. NMP 11, tel. 458-22, 410-32,
tlx 037250, fax 455-62.

Giełda rozszerza ofertę maklerskiego biura obrotu nieruchomości. Proponuje usługi w zakresie sprzedaży, dzierżawy i wynajmu: terenów przemysłowych, budowlanych, rolnych, kompleksów przemysłowych, handlowych i mieszkaniowych, obiektów hotelowych, socjalnych, sportowych, budów, budynków przemysłowych, biurowych, mieszkalnych, pałaców, dworców i obiektów zabytkowych. Poleca również realizację procesów inwestycyjnych, organizowanie przetargów, dobór firm consultingowych, maszyn i urządzeń, kojarzenie partnerów kapitałowych oraz zaopatrzenie materiałowe.

Giełda prowadzi nabór maklerów. Preferowani są kandydaci z branży rolnej i budowlano-przemysłowej.

Termin zgłaszania kandydatur – do 31 maja 1991 w siedzibie giełdy w godz. 9.00-15.00.

(ap)

Częstochowska Giełda Towarowa

ul. 16 Stycznia, tel. 22-27-28

Na sesji spożywczej proponujemy kurczaki mrożone czeskie po 14 zł/kg, mielonkę czeską „lunc meat” 400 g – 8 tys. w cenie 6 zł, makarony włoskie (różne gatunki) w op. 0, 5-kg w cenie 7.700 zł, kier luzem – 3.050 zł/kg, margaryna „remia” i „lino” w cenach odpowiednio 9.300/kg i 4.600/kg, mąkę rydzianą czeską op. 200-g – 3 zł, napoje gazowane niekondensowane chemicznie na naturalnych koncentraty francuskich (kiwi, brzoskwinie) – 2.500-2.700 zł, cytryny po 5.000 zł, pomarańcze w opakowaniu bezpestkowe po 4.500 zł, szereg piw importowanych, wódki, sky i koniaki.

Z ofert innych branż zainteresowani cieszyli się niemieckie ki podłogowe i ściennne po 66 zł/m. W stałej ofercie jest RTV i paliwa: olej napędowy 2.550 zł/l i etylina 98 po 3.850

Choroba legionistów

Zarazić się można niemal wszędzie. W hotelu, w szpitalu, nawet we własnym mieszkaniu. Niebezpieczny może okazać się prysznic, kąpiel w basenie. Zainfekowane są też urządzenia klimatyzacyjne. Tak po raz pierwszy, w 1976 r. w hotelu „Filadelfia” w Atlancie pojawiła się choroba objawiająca się ciężkim zapaleniem płuc. Jej ofiarami byli weterani armii amerykańskiej. Stąd jej nazwa – choroba legionistów.

Dotychoż na całym świecie zarejestrowano 50 epidemii tej choroby, z tego sześć miało miejsce w szpitalnych klinikach. Zdarzały się rzadko, ale ostatnio coraz częściej, głównie w Europie zachodniej i w USA.

Sprawcą choroby legionistów jest bakteria – legionella pneumophila. Należy do rodziny mikrobów, które istnieją od milionów lat. Ponad 20 gatunków spośród nich występuje w wodach jezior oraz rzek, a także w systemach wodociagowych. Sprawca choroby legionistów najlepiej rozmnaża się w temperaturze 25-45 st. C. – w wieżach chłodniczych, basenach oraz wodociągach ciepłej wody. Ale już w temperaturze 60 st. C bakterie giną.

Nie ma powodów do paniki – twierdzą lekarze. Choroba atakuje tylko w szczególnych przypadkach. Warunkiem jest duża ilość bakterii, w dodatku na infekcję narażone są tylko osoby z osłabionym syste-

mem immunologicznym. Powoduje ona znacznie mniej przypadków infekcji niż inni sprawcy zapalenia płuc, którymi są głównie wirusy. W USA, gdzie prowadzi się szczegółową statystykę, na chorobę legionistów zapada każdego roku średnio 25 tys. osób. To niewiele wobec 800 tys. wszystkich przypadków zapalenia płuc w tym kraju.

Choroba atakuje niemal wyłącznie ludzi w starszym wieku, w tym głównie mężczyzn. Wielu z nich zaraża się podczas mycia się w ciepłej wodzie. Musi być ona zainfekowana przynajmniej tysiącem zarazków w jednym milimetrze. A to zdarza się rzadko. I jeszcze jedno: do infekcji dochodzi tylko wtedy, gdy zakażona woda zostanie rozpylona w postaci drobnych kropelek wielkości około pięciu mikronów i przedostanie się drogą oddechową do płuc. Mikroby, jeżeli nie zostaną zniszczone przez system odpornościowy, rozmnażają się w pęcherzykach płucnych. Po 10 dniach pojawiają się pierwsze objawy choroby: wysoka gorączka, czasami kaszel z krwią oraz bóle mięśni.

Nie ma problemu z leczeniem choroby legionistów. Trzeba tylko jak najszybciej zażywać antybiotyki (poprawa samopoczucia powinna być widoczna po kilku dniach). Jednak, gdy zbyt późno rozpocznie się leczenie, choroba może zakończyć się śmiercią. Na szczęście zdarza się to rzadko.

TV DZIŚ

PROGRAM I

- 13.25 Aktualności Telegazety
- 13.30-15.55 Telewizja edukacyjna
- 13.30 Spotkania z literaturą – H. Sienkiewicz – „W pustyni i puszcy”
- 14.05 Agroszkola
- 14.35 Czysta i dźwięk – Jukka Tiensuu (Finlandia)
- 15.05 Telewizja edukacyjna zaprasza
- 15.30 Uniwersytet nauuczycielski
- 15.55 Program dnia
- 16.00 Wiadomości
- 16.10 „Video-Top”
- 16.20 Luz – program nastolatków
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Encyklopedia II wojny światowej
- 18.10 Kupić, nie kupić – prog. publicystyczny
- 18.30 „Alf” – serial prod. USA
- 18.55 Świat w oczach Lema
- 19.15 Dobranoc – „Przygody Bolka i Lolka”
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Teatr Telewizji – Eustachy Ryłski „Zapach orchidei”
- 22.05 Program publicystyczny

- 22.30 Kronika Wyścigu Północy
- 22.45 Wiadomości
- 23.00 Inne kino – prog. publicystyczny
- PROGRAM II
- 15.25 Powitanie
- 15.30 Konkurs pięciu milionów
- 16.10 Z wiatrem i pod wiatr – zeglarski
- 16.30 Widziane z Gdańska – publicystyczny
- 16.45 X wieków chrześcijaństwa w Polsce – reportaż
- 17.35 „Kusza” (17) – serial prod. USA
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 Przeglad kronik
- 18.50 X wieków chrześcijaństwa w Polsce – reportaż
- 19.00 Ojczyzna – polskojęzyczny
- 19.15 „Dwójka” proponuje
- 19.30 Język angielski (27)
- 20.00 Program muzyczny
- 20.30 Reduta – program
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Sport
- 21.55 X wieków chrześcijaństwa w Polsce – reportaż
- 22.05 „Wszystkim, których (2) – serial prod. USA
- 22.55 X wieków chrześcijaństwa w Polsce – reportaż
- 23.10 Rozmowy o cierpieniu

1 Części i materiały

silnik „warszawy”, blacharkę, podłogę, wiele innych części zamiennych sprzedam. Kielce, ul. Pomorska 130. 283-Z

6 Lokale

Mieszkanie własnościowe 2-pok. 50 m kw. i piętro Czarnów – sprzedam. Oferty nr 90-0/05 Agencja Reklamowa Kielce, pl. Wolności 2. 90-0/05

Mieszkanie 60 m kw. we Wrocławiu sprzedam. Kielce, ul. Armii Czerwonej 882-1

4-5 Zorach zamienię na Kielce. Armii Czerwonej 314. 882-1

7 Maszyny i urządzenia

9 kurczaków – sprzedam. Częstochowa, al. ZMW 48 – 9-0/05

Maszynę dziewiarską dwupłytkową nr 43. Częstochowa, ul. Okulicza 198/43. C-714

11 Motocykle, rowery

MZ 150E nową zamienię na nowego skutera. Kielce, os. Na Stoku 284-Z

13 Nieruchomości

Działki budowlane – sprzedam. Wianaczów 75 gm. Mstów. C-722

Działka o pow. 1200 m kw. w Romanku – sprzedam. Wiadomość: Kamieni-Polska 272. C-721

Poszukuję do wydzierżawienia gabloty stomatologicznej częściowo lub całokształt. Oferty 25-956 Kielce 11, skr. 826-1

18 Różne

Stara 1142 na gwarancji (rok 90) przebieg 25.000 km. oraz przy-
pisywaną 6 T. Płatność za gotów-
kę lub na raty. Maszyny do chrupek typ S-
S-80, S-90 oraz maszyny do palusz-
ek, samociąg 12 m (nowy). Płatność za
gotówkę lub na raty. Kielce, tel. 66-27-80
285-Z

Komplet stołowy – antyki, atrakcyjna
salka pracownicza z domkiem i szklar-
nią – sprzedam. Częstochowa, tel. 436-
C-720

19 Samochody

„Wolkswagena” dostawczego, 1600
cm³ 700 kg diesel (85) – sprze-
dam. Kielce, ul. Pomorska 130. 282-Z

PF 126p (84) przebieg 67.000, no-
siniak, fotele lotnicze, motocykl MZ
137 – sprzedam. Kielce, tel. 26-
wieczorem. 200-Z

wortmann

Atrakcyjne, modne buty
damskie i męskie

tamaris

Prosto z Portugalii,
Włoch, Brazylii, Grecji
PROPONUJE

SKLEP „DINA”

Kielce, Planty 7/9.

ZPW-138/05

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Słopcu
26-021 Daleszyce, woj. kieleckie
tel. 110-997 lub Daleszyce 15
ogłasza przetarg na:

1. sprzedaż kompletnej linii technologicznej do produ-
kcji brykietów z trocin – cena wywoławcza 250 mln zł
2. dzierżawę hali produkcyjnej (magazynowej) o po-
wierzchni 210 m kw., znajdującej się obok tartaku we
Włoszczowej – cena wywoławcza 5 mln zł. W perspek-
tywie sprzedaż hali.

Przetarg odbędzie się w dniu 21.V.91 o godz. 11.00 w Zakładzie Przerobu Tro-
cin we Włoszczowej.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej do
godz. 10.00 w miejscu przetargu.

Obiekty oraz dokumentacja do obejrzenia przed przetargiem od godz. 8.00.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania
przyczyn.

271-R

„126P” (81) – pilnie. Starachowice,
tel. 8777. P-171

Tanio sprzedam – zamienie: „auto-
sana”, „tarpana”, silniki 200, SW 400. Czę-
stochowa, ul. Armii Krajowej 51/66 lub Sy-
gontka 14, gm. Przyrów. C-719

26 Towarzyskie

Biuro Matrymonialne „ISAURA”
Kielce, tel. 66-07-67 zaprasza samot-
nych i sympatyków na zabawę. Koszt
95.000 zł. 985-E

27 Ubiory

Odzież używaną z RFN każdą ilość
sprzedam po niskich cenach. Kielce, ul.
22 Lipca 3 (przed Dalią) w godz.
11.00 – 18.00. 880-1

28 Usługi

Profesjonalne systemy alarmowe
automaty, domofony – poleca Zakład
Elektroniczny Kielce, ul. Świętokrzyska
9, tel. 27-887. 905-1

Domofony słuchawkowe polskie,
czeskie. Kielce, tel. 269-58. 827-1

Usługi koparką K-406 kopanie,
zgarnianie, równanie. Kielce, tel. 527-
09. 1037-E

Zakład Instalacji i Montażu Anten
RTV – gwarancja. Kielce, tel. 451-55.
1003-E

„LUDYNIA”

Zakład Silikatowy w Ludyni
29-105 Krasocin, tel. 21 Krasocin
ogłasza przetarg samochodów
w dniu 4.VI.91

- „kamaz” samowyładowczy – rok prod. 1980
- „żuk” skrzyniowy – rok prod. 1987.

269-R

PRYWATNY GABINET CHIRURGICZNY

lek. med. JANUSZ MUSZYŃSKI

SPECJALISTA CHIRURGII Kielce, ul. Kopernika 3

- porady chirurgiczne
- kwalifikacje do leczenia chirurgicznego
- drobne zabiegi chirurgiczne
- usuwanie znamion, guzów
- zdejmowanie szwów
- opatrunki
- leczenie urazów narządu ruchu
- leczenie oparzeń

Godz. przyjęć: wtorek, piątek 14.15 – 15.15.

178-ZR

„DAVAL-CENTER”

spółka z o.o.

HURTOWNIA
KOSMETYKÓW ANGIELSKICH
niskie ceny
i korzystne warunki płatności.
Kielce, ul. Zagórska 156,
tel. 23-740.

163-ZR

Przedsiębiorstwo Informatyczno-Konsultingowe

ALTAR Sp. z o.o.

Kielce, ul. Różana 5

tel./fax: (0-41) 66-30-18, tix: 613725

Oferuje do sprzedaży trwałe i niezawodne drukarki firmy:

EPSON

UWAGA! Obniżka cen!

LX-400 10, 180 zn/sek 2.300 tys. zł

LX-1050 16” 200 zn/sek 4.200 tys. zł

FX-1050 16, 300 zn/sek już za 5.500 tys. zł!!!

252-R

Canon

najlepsze i najszybsze faxy

120

270

270S

TOP

market

SPRZEDAŻ GWARANCJA SERWIS
Kielce, ul. Sienkiewicza 42, tel/fax 575-21

Odsiecz z powietrza

Wydawca: „Drogowiec” Sp. z o.o. Redaguje kolegium: Dorota Steinhagen, Sławomir Węglewski, Barbara Zaleska, po. redaktora naczelnego Marian P. Rawinis, sekretarz redakcji: Zdzisław Zapala (Kielce, ul. Złota 3, tel. 466-89). Redaktor wydania: Artur Jarosz, red. graficzny Andrzej Zawada. Adres redakcji: 42-200 Częstochowa 17, Al. NMP 43, tel. 449-88, 449-75, 449-76, poczt. 560. Druk: „Drogowiec” Sp. z o.o. Kielce, ul. Skrajna 76, tel. 557-16. Agencja Reklamowa: Częstochowa, tel. 446-89. Prenumeratę miesięczną i kwartalną prowadzą wszystkie oddziały „Ruchu” na terenie województwa. Szczegółowe informacje: Częstochowa, tel. 450-38 wew. 24.